



Rafał Kowalewski

**BIBLIJNE PRZYKAZANIA
DOTYCZĄCE POKARMÓW –
ZWIERZĘTA
CZyste I NIECZyste**



Wydanie II poszerzone



Wydawca:

Zbory Boże Chrześcijan Dnia Siódmego.,
44-300 Wodzisław Śl., skr. poczt. 35,
nr tel. 661 316 897
www.zboryboze.pl

Autor Rafał Kowalewski, rafkowbb@wp.pl



A) Zwierzęta czyste i nieczyste – co jest naszym pokarmem?

Od dawna zastanawiałem się jak powinniśmy podchodzić do podziału zwierząt na czyste i nieczyste. Skąd wiadomo czy ten podział nadal obowiązuje? Choć już od kilku lat unikałem wieprzowiny to jednak teraz zbadałem ten temat i poniżej przedstawiam moje rozumienie tej kwestii.

1) NT nie znosi ani nie unieważnia podziału na zwierzęta czyste i nieczyste



Patrząc na Nowy Testament widzimy, że w żadnym miejscu nie znosi on podziału na zwierzęta czyste i nieczyste. Gdy Piotr miał wizję i nie wiedział co znaczy ta wizja, to Bóg mu wskazał, że chodzi o pogan i Żydów. Wizje i sny nigdy nie oznaczały tego co zawierały. Np. sen faraona w Egipcie nie oznaczał, że prawdziwe krowy chude zjedzą krowy tłuste, ale 7 lat tłustych i 7 chudych. Sen Józefa nie oznaczał, że prawdziwe słońce i gwiazdy mu się pokłonią, ale jego

rodziców i braci. Sen Nebukadnesara nie oznaczał prawdziwego posagu ale kolejne mocarstwa które miały nastać. Podobnie i zwierzęta nieczyste w wizji Piotra nie oznaczały zwierząt nieczystych ale ludzi których Żydzi niesłusznie uznawali za nieczystych (pogan). Więcej informacji na ten temat jest w II części tego opracowania zatytułowanej: „Fragmenty biblijne wykorzystywane przeciw diecie biblijnej”.

2) Śmierć Jezusa nie znosi podziału zwierząt na czyste i nieczyste

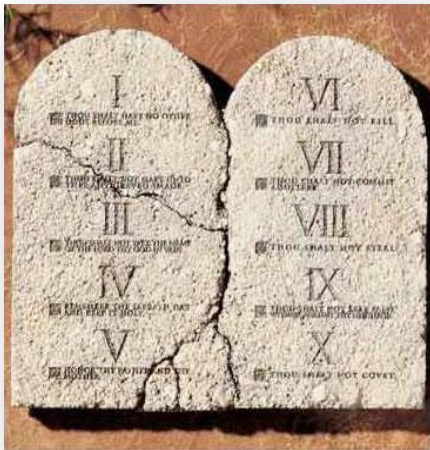
Piotr ok. 10 lat po zmartwychwstaniu Jezusa stwierdza „Przenigdy, Panie, bo jeszcze nigdy nie jadłem nic skalanego i nieczystego” (Dz. 10,14; 11,8). Widzimy więc, że śmierć Jezusa nie zniosła tego, że niektóre zwierzęta są nieczyste czy obrzydliwe do jedzenia (np. szczury, myszy, psy, żaby, ślimaki, konie, świnie itp.) skoro Piotr nadal je uważa za nieczyste, choć minęło 10 lat od śmierci Jezusa.

3) Podział zwierząt na czyste i nieczyste jest prawem moralnym, wiecznym, wyrażającym naturę Boga

Wiemy, że dekalog był prawem moralnym, wiecznym, nieprzemijającym, nadanym przez samego Boga, był Prawem Bożym. Czy jednak podział na zwierzęta czyste i nieczyste także jest wiecznym Prawem Bożym czy też tymczasowym Prawem Mojżeszowym? Po przeanalizowaniu tego tematu muszę stwierdzić, że nie wszystko z Prawa Mojżeszowego przeminęło, ponieważ część moralna nadal obowiązuje jako Prawo Boże.



Mamy więc dwa prawa:



1. Prawo Boże, moralne, wieczne, wyrażające wieczną i świętą naturę Boga, obowiązujące Boże dzieci stworzone na Jego obraz:

- 10 przykazań napisane przez samego Boga na tablicach kamiennych i umieszczone w Arce,
- prawo moralne spisane przez Mojżesza i umieszczone obok Arki.

2. Prawo Mojżeszowe, ceremonialne, czasowe, dotyczące sposobu oddawania Bogu chwały, kapłaństwa, ofiar, świątyni, dyscypliny napisane przez Mojżesza na pergaminie i umieszczone obok Arki, składające się z:

- prawa ceremonialnego (świątynia, kapłaństwo, ofiary)
- prawa cywilnego i rodzinnego (relacje bliźni-bliźni)
- prawa karnego (dyscyplina, konsekwencje grzechu)

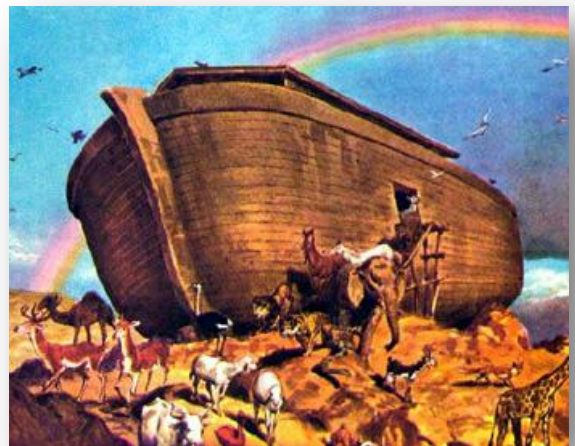
Prawo Boże nadal nas obowiązuje bo odnosi się do moralności, do tego co się Bogu podoba a co nie, co jest święte, a co jest obrzydliwością. Jezus streścił je w dwóch przykazaniach miłości. Natomiast Prawo Mojżeszowe już nie obowiązuje bo było tylko cieniem wskazującym na Mesjasza. Tam gdzie NT mówi że Prawo przeminęło ma na myśli prawo ceremonialne i inne pokrewne, a tam gdzie pisze że nadal obowiązuje ma na myśli prawo moralne. Tak więc, choć podział na zwierzęta czyste i nieczyste nie był częścią dekalogu, to był jednak częścią prawa moralnego. Prawo moralne wyraża naturę Boga, mówi co się Bogu podoba a co nie.

Co przemawia za tym, że zasady żywienia należą do prawa moralnego:

- a) względy estetyczne - część zwierząt nieczystych budzi wstręt (płazy, gady, skorupiaki, robaki)
- b) względy humanitarne - część zwierząt nieczystych żyje w przyjaźni z człowiekiem i służy mu (koń, pies, kot, wielbłąd, osioł)
- c) względy higieniczne - część zwierząt nieczystych żywi się padliną (świnia, węgorez, hiena, drapieżniki, niektóre ptaki: np. sęp, orzeł)
- d) względy zdrowotne - zob. pkt. 11
- e) względy duchowe - zwierzęta nieczyste są dla Boga obrzydliwością, a jedzenie zwierząt czystych i odrzucanie nieczystych jest dla Boga uświęcaniem się (pkt. 4 i 5)

4) To co kiedyś było obrzydliwością dla Boga, jest dla Niego nadal obrzydliwością

O niektórych rzeczach np. o homoseksualizmie jest powiedziane, że jest obrzydliwością dla Boga, ale także o bożkach, niedoskonałej ofierze dla Boga,





zwyczajach pogańskich, czarach i okultyzmie, zakładaniu ubioru płci przeciwnej oraz zwierzętach nieczystych:

3 Mojż. 11,10-12 "(10) wszystko zaś, co nie ma płetw i łusek w morzach i w rzekach, wszystko, co się roi w wodzie, wszystkie istoty żywe, które są w wodzie, **będą dla was obrzydliwością**. (11) **I pozostaną dla was obrzydliwością**: Mięsa ich jeść nie będziecie i będziecie się brzydzić ich padliną. (12) Wszystko w wodzie, co nie ma płetw i łusek, **będzie dla was obrzydliwością**."

3 Mojż. 11,23 "(23) wszelkie zaś uskrzydłone czworonożne owady **będą dla was obrzydliwością**."

3 Mojż. 18,22 "(22) Nie będziesz cielesnie obcował z mężczyzną jak z kobietą. **Jest to obrzydliwością**."

3 Mojż. 18,26-30 "(26) Przestrzegajcie zatem ustaw moich i praw moich i nie czyńcie żadnej z tych wszystkich **obrzydliwości**, ani tubylec, ani obcy przybysz, mieszkający pośród was. (27) Albowiem wszystkie te **obrzydliwości** czynili mieszkańcy tej ziemi, którzy tu byli przed wami, i ziemia ta stała się nieczystą, (28) aby was ziemia ta nie wyrzuciła, gdy ją zanieczyszczacie, tak jak wyrzuciła naród, który tu był przed wami. (29) Gdyż wszyscy, którzy uczynią którąkolwiek z tych wszystkich **obrzydliwości**, będą wytraceni spośród ludu swego, ci co je uczynią. (30) Toteż przestrzegajcie nakazu mojego, by nie czynić nic z **obrzydliwych** obyczajów, jakie tu były stosowane przed wami, abyście się nimi nie skalali. Jam jest Jahwe, Bóg wasz!"

3 Mojż. 20,13 "(13) Mężczyzna, który obcuje cielesnie z mężczyzną tak jak z kobietą, **popelnia obrzydliwość**; obaj poniosą śmierć; krew ich spadnie na nich."

5 Mojż. 7,25-26 "(25) Posągi ich bogów spalisz ogniem. Nie pożądaj srebra i złota, które jest na nich, abyś się przez nie nie usidlił, gdyż **jest to obrzydliwością dla Jahwe, Boga twego**. (26) **Nie przynoś tej obrzydliwości do twego domu**, bo zostaniesz obłożony klątwą tak, jak ono. Będziesz się tym brzydził i czuł do tego wstręt, gdyż jest to obłożone klątwą."

5 Mojż. 14,1-3 "(1) Jesteście synami Jahwe, waszego Boga, nie czyńcie po umarłym nacięć na sobie i nie czyńcie sobie łysiny nad czołem, (2) gdyż ty jesteś świętym ludem Jahwe, twego Boga, i ciebie wybrał Jahwe spośród wszystkich ludów, które są na ziemi, abyś był jego wyłącznym ludem. (3) **Nie będziesz jadł nic obrzydliwego**."

5 Mojż. 17,1-5 "(1) Nie będziesz ofiarował Jahwe, Bogu swemu, cielca ani owcy, na których jest wada, jakkolwiek brak, gdyż **jest to obrzydliwością dla Jahwe, Boga twego**. (2) Jeśli znajdzie się wpośród was, w jednym z twoich osiedli, które ci daje Jahwe, Bóg twój, mężczyzna lub kobieta, którzy uczynią coś złego w oczach Jahwe, Boga twego, przekraczając jego przymierze, (3) i pójdą, i będą służyć innym bogom, i będą im oddawać pokłon, więc słońcu albo księżycowi, albo całemu zastępowi niebieskiemu, co zakazałem, (4) i doniosą ci o tym, to ty wysłuchasz to i należycie zbadasz, a jeśli okaże się to prawdą, rzeczą dowiedzioną, że **popelniona**



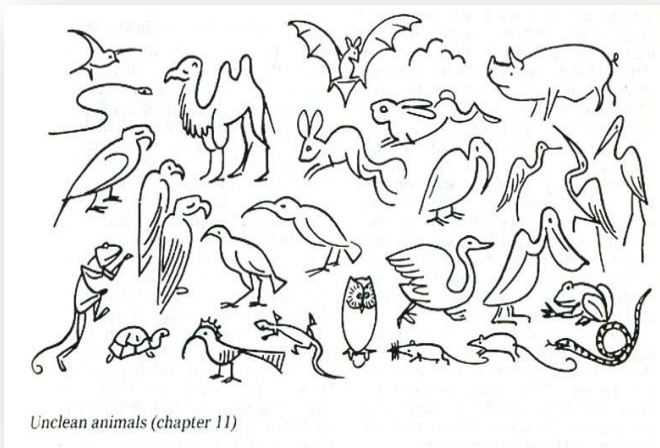
została ta obrzydliwość w Izraelu, (5) wyprowadzisz tego męża czy tę kobietę, którzy popełnili tę rzecz niegodziwą, do twoich bram, i będziesz kamienował tego męża czy tę kobietę, aż umrą."

5 Mojż. 18,9-14 " (9) Gdy tedy wejdiesz do ziemi, którą Jahwe, Bóg twój, ci daje, **nie naucz się czynić obrzydliwości tych ludów**; (10) niech nie znajdzie się u ciebie taki, który przeprowadza swego syna czy swoją córkę przez ogień, ani wróżbita, ani wieszczbiarz, ani guślarz, ani czarodziej, (11) ani zaklinacz, ani wywoływacz duchów, ani znachor, ani wzywający zmarłych; (12) gdyż **obrzydliwością dla Jahwe jest każdy, kto to czyni**, i z powodu tych **obrzydliwości** Jahwe, Bóg twój, wypędza ich przed tobą. (13) Bądź bez skazy przed Jahwe, Bogiem twoim, (14) gdyż te narody, które ty wypędzasz, słuchają wieszczbiarzy i wróżbitów, a na to Jahwe tobie nie pozwolił."

5 Mojż. 22,5 "(5) Kobieta nie będzie nosiła ubioru męskiego, a mężczyzna nie ubierze szaty kobiecej, gdyż **obrzydliwością dla Jahwe jest każdy, kto to czyni**."

5 Mojż. 29,15-16 "(15) Wiecie bowiem o tym, jak mieszkaliśmy w ziemi egipskiej, i jak przechodziliśmy pośród narodów, które minęliśmy. (16) Widzieliście **obrzydliwe ich bałwany i bożki** z drzewa i kamienia, ze srebra i złota, jakie są u nich."

5) Nie spożywając zwierząt nieczystych uświęcamy się:



Bóg nie tylko nazywa zwierzęta nieczyste obrzydliwością (3 Mojż. 11,41-45), ale nawet mówiąc o tym podziale zwierząt wzywa do świętości:

3 Mojż. 11,44 "Albowiem Ja, Jahwe, jestem Bogiem waszym! **Uświęcajcie się i bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty! Nie zanieczyszczajcie siebie samych żadnym płazem, który pełza po ziemi**"

3 Mojż. 11,45 "...**Bądźcie więc świętymi bo Ja jestem święty**"

Na to wezwanie do świętości powołuje się później sam Piotr który wcześniej powiedział, że przenigdy nie jadł nic nieczystego, mówiąc:

1 P. 1,14-16 "Jako dzieci posłuszne nie kierujcie się pożądliwościami, jakie poprzednio wami władały w czasie nieświadomości waszej, **Lecz za przykładem świętego** który was powołał, **sami też bądźcie świętymi we wszelkim**



postępowaniu waszym, Ponieważ napisano: Świętymi bądźcie, bo ja jestem święty".

6) Podział na zwierzęta czyste i nieczyste istniał już przed potopem, czyli od początku stworzenia świata

Choć przed potopem ludzie nie żywili się mięsem zwierząt (1 Mojż. 1,29), to jednak po potopie gdy nastąpiło wiele zmian na ziemi (atmosfera i roślinność ziemi) Bóg dał człowiekowi na pokarm zwierzęta (1 Mojż. 9,3). W jakim celu był więc podział na zwierzęta czyste i nieczyste przed potopem skoro ludzie nie żywili się wtedy w ogóle mięsem? Widzimy, że zwierzęta czyste Bóg przeznaczył nie tylko jako pokarm dla człowieka (po potopie), ale także jako odpowiednie do składania na ofiarę dla Boga. Takie właśnie zwierzęta złożyli w ofierze Bogu Abel i Noe:

1 Mojż. 4,4 „Abel także złożył ofiarę z pierwotnych trzody swojej i z tłuszczu ich. A Jahwe wejrzał na Abela i na jego ofiarę”.

1 Mojż. 8,20-21a „Wtedy zbudował Noe ołtarz Jahwe i wziął z każdego bydła czystego i z każdego ptactwa czystego, i złożył je na ofiarę całopalną na ołtarzu. I poczuł Jahwe miłą woń...”

Zwierzęta czyste służyły więc do dwóch celów: do składania ich w ofierze przez człowieka dla Boga oraz do spożywania ich przez człowieka. Czy jednak po potopie Bóg nie zezwolił na spożywanie wszystkich zwierząt?

1 Mojż. 9,3 „Wszystko, co się rusza i żyje, niech wam służy za pokarm; tak jak zielone jarzyny daję wam wszystko.” (BW)

1 Mojż. 9,3 „Wszystko, co się porusza i żyje, jest przeznaczone dla was na pokarm, tak jak rośliny zielone, daję wam wszystko.” (BT)

Gdy Bóg mówił że wszystko co się porusza i żyje ma służyć jako pokarm miał na myśli zwierzęta czyste z których Noe wziął do Arki po 7 par podczas gdy ze zwierząt nieczystych wziął tylko po 1 parze. Gdyby słowa Boga dotyczyły także zwierząt nieczystych to po zabiciu choćby jednego takiego nieczystego zwierzęcia z których było tylko po 1 parze, te zwierzęta nie mogły by się już rozmnażać i nie przetrwały by do dzisiaj, a Bóg chciał aby wszystkie pozostały przy życiu (1 Mojż. 6,19-20). To jest więc dowód, że takich zwierząt Noe nie spożywał, bo do Arki wprowadził po 7 par zwierząt czystych i po 1 parze zwierząt nieczystych:

1 Mojż. 7,1-5 „(1) I rzekł Jahwe do Noego: Wejdź do arki ty i cały dom twój, bo widziałem, że jesteś sprawiedliwy przede mną w tym pokoleniu. (2) Ze wszystkich zwierząt czystych weź z sobą po siedem, samca i samicę, a ze zwierząt nieczystych po parze, samca i samicę. (3) Także z ptactwa niebieskiego po siedem, samca i samicę, aby zachować przy życiu ich potomstwo na całej ziemi. (4) Gdyż po upływie siedmiu dni spuszcze na ziemię deszcz, który będzie padał przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy, i zgładzę z powierzchni ziemi wszelkie istoty, które uczyniłem. (5) I uczynił Noe wszystko tak, jak mu rozkazał Jahwe.”



Także gdyby słowo „wszystko” dotyczyło absolutnie wszystkich zwierząt to analogicznie trzeba by przyjąć, że porównanie „tak jak rośliny zielone dają wam wszystko” też dotyczy absolutnie wszystkich roślin. Podobnie jak rośliny, Bóg dał na pożywienie też i zwierzęta. Ale przecież wielu roślin większość ludzi nigdy nie jadło i dziś także nie jedzą. Niektóre rośliny są gorzkie, trujące lub kolczaste. Czy to, że Bóg dał na pokarm wszystkie rośliny, oznacza że można spożywać wszystkie rodzaje grzybów? Czy mamy spożywać kwiaty albo chwasty? Czy mamy jeść trawę, liście i gałęzie? Czy mamy spożywać kłujące róże lub kolczaste krzewy? Podobnie jest i ze zwierzętami – nie powinno się spożywać płazów, gadów, robaków, myszy, szczurów, nietoperzy, świni, węży, psów, żab, królików, ślimaków, koni, kotów itp. Tylko narody pogańskie składały ofiary i spożywały zwierzęta nieczyste. Ci którzy szli za Bogiem zawsze składali na ofiarę i spożywali tylko zwierzęta czyste.

7) Bóg mówi o sobie, że jest niezmienny

W księdze Malachiasza 3,6 Bóg powiedział tak: „Zaiste Ja, Jahwe, nie zmieniam się”. Skoro Bóg jest niezmienny to nie będzie przedstawiał nam, że dana rzecz jest grzechem a za chwilę zmieniał zdanie i mówił, że już to nie jest grzechem. Nie będzie mówił o czymś, że jest to obrzydliwością, a potem mówił, że jednak jest to dobre. Nie będzie mówił, że gdy czegoś unikamy to się uświęcamy a potem, że jednak nie zaprowadzi nas to do uświęcenia. Skoro Bóg się nie zmienia, to także jego wieczne prawo moralne które wyraża jego naturę, to co dla Niego święte i to co dla Niego obrzydliwe. Nauka mówiąca o tym, że Bóg się zmienia nazywa się „dyspensacjonalizmem”. Bóg nie jest jednak dyspensacjonalistą, gdyż On jest niezmienny. Ta ludzka doktryna o zmienności Boga doprowadza wielu ludzi do nieprawości i bezbożności. Niektórzy nauczają, że Boże Prawa moralne się zmieniają, że trzeba się dostosować do obecnej kultury i obecnych czasów, dlatego pomija się z Pisma Świętego wiele rzeczy które niektórym nie pasują. A więc ponieważ ten świat zaciera różnice między mężczyzną a kobietą to odrzuca się fragment mówiący o nakrywaniu głów do modlitwy przez kobiety, o skromnym ubiorze, o tym że kobiety nie powinny być starszymi zboru i nauczać mężczyzn, o tym że homoseksualizm jest grzechem. Widzimy, że pod wpływem zmian zachodzących w świecie, panoszącego się liberalizmu moralnego i rewolucji kulturalnej wiele kościołów zmienia zupełnie swoje wartości i postrzeganie rzeczywistości. Nie tylko na „pastorów” wprowadzają kobiety, ale także akceptują związki homoseksualne i je błogosławią. I to jest dobry przykład do czego prowadzi dyspensacjonalizm. Bo zarówno o homoseksualizmie jak i o jedzeniu zwierząt nieczystych Bóg wyraził się w Torze tak samo – że jest to dla Niego obrzydliwością. Skoro Bóg jednak się nie zmienia to i jego stosunek do grzechu się nie zmienia.

8) Wierzący w Berei badali Pisma czy tak się rzeczy mają

Do Berei udali się Paweł i Syłas. Żydzi w Berei byli szlachetniejszego usposobienia niż Żydzi w Tesalonice, gdyż „przyjęli oni Słowo z całą gotowością i codziennie badali Pisma, czy tak się rzeczy mają” (Dz. 17,11). Jak zareagowali by Żydzi w Berei gdyby Paweł i Syłas oznajmili im, że podział na zwierzęta czyste i nieczyste nie jest już obowiązujący, a jedynie z przyczyn kulturowych oni jako Żydzi mogą sobie taki podział pozostawić? Czy przestali by oni uważać to za nakaz Boży? Nie, bo oni nie przyjmowali od Pawła i Sylasa ich własnych przemyśleń czy nauk, ale



przyjęli oni z całą gotowością Słowo które oni im głosili. A ponieważ wtedy nie było jeszcze mesjańskich pism greckich (NT) to dla nich Słowem były tylko pisma hebrajskie (ST) i z nimi właśnie sprawdzali wszystko co słyszeli. Paweł i Syłas głosili im Słowo, a oni codziennie badali Pisma, czy tak się rzeczy mają. Skoro badali Pisma (ST) i sprawdzali to nie przyjęli by czegoś co z nimi było sprzeczne np. dzisiejszej nauki, że można spożywać zwierzęta nieczyste. W swoim liście do Koryntian Paweł zaznacza, że powinniśmy się oczyścić nie tylko duchowo ale też i cieleśnie: „Nieczystego się nie dotykajcie”, „oczyszcmy się od wszelkiej zmazy ciała i ducha, dopełniając świątobliwości swojej w bojaźni Bożej” (2 Kor. 6,17; 17,1). A więc nie tylko musimy być czyści duchowo, ale i ciało swoje zachować od nieczystości czyli także od zwierząt nieczystych których jedzenie jest dla Boga obrzydliwością.

9) Proroctwo dotyczące przyszłości - podział na zwierzęta czyste i nieczyste dotyczy wszystkich narodów i języków

Izajasz mówiąc na temat przyszłości i wspominając o całej ziemi oraz o wszystkich narodach i językach zapowiada że kto spożywać będzie zwierzęta nieczyste ten zginie:

*Iz. 66,16-18 "(16) gdyż ogniem i swoim mieczem **dokona Jahwe sądu nad całą ziemią** i będzie wielu pobitych przez Jahwe. (17) Ci, którzy się uświęcają i oczyszczają, aby wejść do pogańskich gajów za jednym, który kroczy w pośrodku, **ci, którzy jedzą mięso wieprzowe i płazy, i myszy, wszyscy razem zginą - mówi Jahwe.** (18) Ja bowiem znam ich uczynki i zamysły i przyjdę, aby zebrać **wszystkie narody i języki; one przyjdą, aby oglądać moją chwałę!"***

10) Żydzi byli gotowi umrzeć byle nie zjeść zwierzęcia nieczystego

Apokryfy ST, choć nie są natchnione to przedstawiają historię narodu żydowskiego. Mówi się, że nie są natchnione ale są pożyteczne do czytania i być może dlatego wchodziły w skład Septuaginty z której korzystali Jezus, apostołowie i pierwsi chrześcijanie. Księgi Machabejskie przedstawiają historię narodu żydowskiego w okresie powstań Machabeuszy (175-135 p.n.e.). Nie jest prawdą że 2 Księga Machabejska usprawiedliwia modlitwy za zmarłych, wiarę w czyściec itp. 2 Mchb. 12,43-45 mówi że Juda zebrał i posłał do Jerozolimy pieniądze, aby za nie kupić i złożyć w ofierze zwierzęta które miały być ofiarą za grzech ludzi którzy wcześniej zginęli. Za grzech w ST składano ofiary, więc w swojej gorliwości Juda mógł chcieć oczyścić swych przyjaciół za grzech którego się dopuścili przed śmiercią (zabrali bożki). Jednak mogła to być także ofiara za tych którzy jeszcze żyli aby byli oczyszczeni z





grzechu tych którzy zmarli. Obojętne jaką interpretację się przyjmie to i tak w NT ofiara Jezusa zmywa wszystkie grzechy pod warunkiem że się przyjmie tą ofiarę za swojego życia przez wiarę. To katolicy zinterpretowali sobie ten fragment niewłaściwie tak żeby im pasował do ich doktryny.

Odnosnie zwierząt czystych i nieczystych to warto przeczytać sobie 2 Mchb. 6 i 7 rozdz. które przedstawiają historię prześladowań Żydów których zmuszano do jedzenia wieprzowiny oraz ich postawę w obliczu tego prześladowania:

2 Mchb. 6,1-11 "(1) Niedługo potem król posłał pewnego starca z Aten, **aby zmuszał Żydów do odstępowania od praw ojczystych i do tego, aby nie postępowali według praw Bożych**, (2) ale aby zbeczczili zarówno świątynię w Jerozolimie, którą mieli oddać Zeusowi Olimpijskiemu, jak i tę na Garizim, którą - jak sobie życzyli mieszkańcy tego miejsca - mieli oddać Zeusowi Kseniosowi. (3) **Napór niegodziwości był ciężki i trudny do wytrzymania** dla wszystkich. (4) **Świątynia była pełna rozpusty i uczt**, na których poganie zabawiali się z nierządnicami, a na świętych dziedzińcach zbliżali się do kobiet, ponadto zaś jeszcze do wnętrza świątyni wnosili to, czego się nie godzi. (5) Ołtarz był pokryty ofiarami niedopuszczalnymi przez Prawo i niegodziwymi. (6) **Nie było wolno ani zachowywać szabatu, ani obchodzić ojczystych świąt, ani nawet przyznawać się, że się jest Żydem**. (7) Każdego miesiąca w dniu urodzin króla gorzka konieczność prowadziła każdego do spożywania ofiar, kiedy zaś przyszło święto Dionizjów, **zmuszano do tego, aby w bluszczowych wieńcach brać udział w pochodzie ku czci Dionizosa**. (8) Za namową Ptolemeusza **zostało wydane dla sąsiednich miast greckich rozporządzenie**, aby one w stosunku do Żydów tak samo postępowaly, zwłaszcza co do uczt obrzędowych, (9) i **aby karano śmiercią tych, którzy nie chcieli przejść na grecki sposób postępowania. Można więc widzieć z tego, jak wielki ucisk wtedy nastąpił**. (10) Przed sąd przyprowadzono dwie kobiety, gdyż obrzezały swe dzieci. Zawiesiwszy im przy piersiach ich niemowlęta oprowadzono je publicznie po mieście, a następnie strącono z muru. (11) **Inni skryli się w pobliskich grotach, aby w tajemnicy obchodzić szabat**. Kiedy jednak doniesiono o tym Filipowi, zostali wszyscy spaleni, gdyż obawiali się czynnie sobie pomóc przez cześć dla dnia świętego."

2 Mchb. 6,18-31 "(18) Niejaki Eleazar, jeden z pierwszych uczonych w Piśmie, mąż już w podeszłym wieku, szlachetnego oblicza, **był zmuszony do otwarcia ust i jedzenia wieprzowiny**. (19) **On jednak wybierając raczej chwalebłą śmierć aniżeli godne pogardy życie, dobrowolnie szedł na miejsce kaźni, (20) a wypłuł mięso, jak powinni postąpić ci, którzy mają odwagę odrzucić to, czego nie wolno jeść** nawet przez miłość do życia. (21) Ci, którzy byli wyznaczeni do tej bezbożnej ofiarnej uczty, ze względu na bardzo dawną znajomość z tym mężem, wzięli go na osobne miejsce i prosili, aby zjadł przyniesione przez nich i przygotowane mięso, które wolno mu jeść. Niech udaje tylko, że je to, co jest nakazane przez króla, mianowicie mięso z ofiar. (22) Tak postępując uniknie śmierci, a ze względu na dawną z nimi przyjaźń skorzysta z miłosierdzia. (23) On jednak powziął szlachetne postanowienie, godne jego wieku, powagi jego starości, okrytych zasługą siwych włosów i postępowania doskonałego od dzieciństwa, przede wszystkim zaś świętego i od Boga pochodzącego prawodawstwa. Dał im jasną



odpowieź mówiąc, aby go zaraz posłali do Hadesu. (24) Udawanie bowiem nie przystoi naszemu wiekowi. Wielu młodych byłoby przekonanych, że Eleazar, który już ma dziewięćdziesiąt lat, **przyjął pogańskie obyczaje**. (25) Oni to przez moje udawanie, i to dla ocalenia małej resztki życia, przeze mnie byliby wprowadzeni w błąd, ja zaś hańbą i wstydem okryłbym swoją starość. (26) **Jeżeli bowiem teraz uniknę ludzkiej kary, to z rąk Wszechmocnego ani żywy, ani umarły nie ucieknę**. (27) Dlatego jeżeli mężnie teraz zakończę życie, okażę się godny swojej starości, (28) młodym zaś pozostawię piękny przykład ochotnej i **wspaniałomyślnej śmierci za godne czci i święte Prawa**. To powiedziawszy, natychmiast wszedł na miejsce kaźni. (29) Ci, którzy go przyprowadzili, na skutek wypowiedzianych przez niego słów zamienili miłosierdzie na surowość, sądzili bowiem, że one były szaleństwem. (30) Mając już pod ciosami umrzeć, westchnął i powiedział: Bogu, który ma świętą wiedzę, jest jawne to, że mogłem uniknąć śmierci. Jako biczowany ponoszę wprowadzić boleść na ciele, dusza jednak cierpi to z radością, gdyż Jego się boję. (31) W ten sposób więc zakończył życie, a swoją śmiercią pozostawił nie tylko dla młodzieży, lecz także dla większości narodu przykład szlachetnego usposobienia i pomnik cnoty. "

2 Mchb. 7,1-42 "(1) Siedmiu braci razem z matką również zostało schwytanych. **Bito ich biczami i rzemieniami, gdyż król chciał ich zmusić, aby skosztowali wieprzowiny zakazanej przez Prawo**. (2) Jeden z nich, przemawiając w imieniu



wszystkich, tak powiedział: O co pragniesz zapytać i czego dowiedzieć się od nas? Jesteśmy bowiem gotowi raczej zginąć, aniżeli przekroczyć ojczyste prawa. (3) Rozgniewał się na to król i kazał rozpaść patelnie i kotły. (4) Skoro tylko się rozpaściły, rozkazał temu, który przemawiał w imieniu wszystkich, obciąć język, ściągnąć skórę z głowy i obciąć końce członków, na oczach innych braci i matki. (5) Gdy był on już całkiem bezwładny, rozkazał go sprowadzić do ognia, bo

jeszcze oddychał, i smażyć na patelni. Gdy zaś swąd z patelni szeroko się rozchodził, [pozostali bracia] wzajemnie razem z matką napominali się, aby mężnie złożyć życie. Mówili w ten sposób: (6) Jahwe Bóg widzi i naprawdę ma litość nad nami, zgodnie z tym, co Mojżesz przepowiedział w pieśni, która wyraźnie o tym świadczy w tych słowach: Będzie miał litość nad swymi sługami. (7) Kiedy pierwszy w ten sposób zakończył życie, przyprowadzono drugiego na miejsce kaźni. Gdy ściągnięto mu skórę z głowy razem z włosami, zapytano go: **Czy będziesz jadł, zanim ciało, członek po członku, będzie poddane kaźni?** (8) **On zaś odpowiedział ojczystą mową: Nie!** Dlatego on także z kolei został poddany katuszom, jak pierwszy. (9) W chwili, gdy oddawał ostatnie tchnienie, powiedział:



Ty, zbrodniarzu, odbierasz nam to obecne życie. Król świata jednak nas, którzy umieramy za Jego prawa, wskrzesi i ożywi do życia wiecznego. (10) Po nim był męczony trzeci. Na żądanie natychmiast wysunął język, a ręce wyciągnął bez obawy (11) i mężnie powiedział: Od Nieba je otrzymałem, **ale dla Jego praw nimi gardzę**, a spodziewam się, że od Niego ponownie je otrzymam. (12) Nawet sam król i całe jego otoczenie zdumiewało się odwagą młodzieńca, jak za nic miał cierpienia. (13) Gdy ten już zakończył życie, takim samym katuszom poddano czwartego. (14) Konając tak powiedział: Lepiej jest nam, którzy ginimy z ludzkich rąk, w Bogu pokładać nadzieję, że znów przez Niego będziemy wskrzeszeni. Dla ciebie bowiem nie ma wskrzeszenia do życia. (15) Następnie przyprowadzono piątego i poddano katuszom. (16) On zaś wpatrując się w niego powiedział: Śmiertelny jesteś, choć masz władzę nad ludźmi i czynisz to, co zechcesz. Nie myśl jednak, że nasz naród jest opuszczony przez Boga. (17) Ty zaś zaczekaj, a zobaczysz wielką Jego moc, jak ciebie i twoje potomstwo podda katuszom. (18) Po nim przyprowadzono szóstego, ten zaś konając powiedział: Nie oszukuj na darmo sam siebie! My bowiem z własnej winy cierpimy, zgrzeszywszy przeciwko naszemu Bogu. Dlatego też przysły na nas tak potworne nieszczęścia. (19) Ty jednak nie przypuszczaj, że pozostaniesz bez kary, skoro odważyłeś się prowadzić wojnę z Bogiem. (20) Przede wszystkim zaś godna podziwu i trwałej pamięci była matka. **Przyglądała się ona w ciągu jednego dnia śmierci siedmiu synów i zniosła to mężnie.** Nadzieję bowiem pokładała w Jahwe. (21) Pełna szlachetnych myśli, zagrzewając swoje kobiece usposobienie męską odwagą, każdego z nich upominała w ojczystym języku. Mówiła do nich: (22) Nie wiem, w jaki sposób znaleźliście się w moim łonie, nie ja wam dałam tchnienie i życie, a członki każdego z was nie ja ułożyłam. (23) Stwórca świata bowiem, który ukształtował człowieka i wynalazł początek wszechrzeczy, w swojej litości ponownie odda wam tchnienie i życie, dlatego że wy gardzicie sobą teraz dla Jego praw. (24) Antioch był przekonany, że nim gardzono i dopatrywał się obelgi w tych słowach. Ponieważ zaś najmłodszy był jeszcze przy życiu, nie tylko dał mu ustną obietnicę, **ale nawet pod przysięgą zapewnił go, że jeżeli odwróci się od ojczystych praw, uczyni go bogatym i szczęśliwym**, a nawet zamianuje go przyjacielem i powierzy mu ważne zadanie. (25) Kiedy zaś młodzieniec nie zwracał na to żadnej uwagi, król przywołał matkę i namawiał ją, aby chłopcu udzieliła zbawiennej rady. (26) Po długich namowach zgodziła się nakłonić syna. (27) Kiedy jednak nachyliła się nad nim, wtedy wyśmiewając okrutnego tyrana, tak powiedziała w języku ojczystym: Synu, zlituj się nade mną! W łonie nosiłam cię przez dziewięć miesięcy, karmiłam cię mlekiem przez trzy lata, wyżywiłam cię i wychowałam aż do tych lat. (28) Proszę cię, synu, spójrz na niebo i na ziemię, a mając na oku wszystko, co jest na nich, zwróć uwagę na to, że z niczego stworzył je Bóg i że ród ludzki powstał w ten sam sposób. (29) Nie obawiaj się tego oprawcy, **ale bądź godny braci swoich i przyjmij śmierć**, abym w czasie zmiłowania odnalazła cię razem z braćmi. (30) Zaledwie ona skończyła mówić, młodzieniec powiedział: Na co czekacie? Jestem posłuszny nie nakazowi króla, **ale słucham nakazu Prawa, które przez Mojżesza było dane naszym ojcom.** (31) Ty zaś, przyczyno wszystkich nieszczęść Hebrajczyków, nie uciekniesz z rąk Bożych. (32) My bowiem cierpimy za nasze własne grzechy. (33) Jeżeli zaś żyjący Król nasz zagniewał się na krótki czas, aby nas ukarać i poprawić, to znów pojedna się ze swoimi sługami. (34) Ty zaś, bezbożny i pomiędzy wszystkimi ludźmi najbardziej nikczemny, nie wynoś się na próżno łudzając się zwodniczymi nadziejami. Nie podnoś ręki na niebieskie sługi. (35) Jeszcze bowiem



nie uciekłeś przed sądem wszechmocnego i wszytkowidzącego Boga. (36) Teraz bowiem nasi bracia, którzy przetrwali krótkie cierpienia prowadzące do wiecznego życia, stali się uczestnikami [obietnic] przymierza Bożego. Ty zaś na sądzie Bożym poniesiesz sprawiedliwą karę za swoją pychę. (37) Ja, tak samo jak moi bracia, i ciało, i duszę oddaję za ojcyste prawa. Proszę przy tym Boga, aby wnet zmiłował się nad narodem, a ciebie doświadczeniami i karami zmusił do wyznania, że On jest jedynym Bogiem. (38) Na mnie i na braciach moich niech zatrzyma się gniew Wszechmocnego, który sprawiedliwie spadł na cały nasz naród. (39) Wtedy **król rozgniewał się i kazał go poddać straszniejszym męczarniom niż innych**. Gorzkie mu bowiem były wyrzuty. (40) Tak więc i ten zakończył życie czysty i pełen ufności w Jahwe. (41) **Ostatnia po synach zmarła matka**. (42) To niech wystarczy o ucztach ofiarnych i o okrutnych katuszach."

11) Medycyna potwierdza, że zwierzęta nieczyste są niezdrowe dla człowieka



Bóg stworzył zwierzęta nieczyste w tym celu aby służyły człowiekowi oraz aby były sprzątaczkami które zjadają różne odpadki i oczyszczają środowisko. Zwierzęta nieczyste mogą zjeść padlinę lub inne zwierzęta. Natomiast zwierzęta czyste w większości żywią się roślinami i ich organizmy są

zdrowsze. Zwierzęta nieczyste są jak odkurzacze które sprzątaj odpadki i nieczystości i dlatego Bóg nie chciał aby człowiek potem zjadał te nieczystości. Np. świnia się nie poci i wszystkie toksyny zostają w niej. Ludzie sobie nie uświadamiają ile chorób wynika z jedzenia wieprzowiny. Medycyna jednak mówi o miażdżycy, chorobie wieńcowej. Świnia wydała tylko 2% kwasu moczowego z organizmu - 98% tego związku pozostaje w jej tkankach. Nadmiar kwasu moczowego w organizmie człowieka jest przyczyną wielu chorób, np. dna moczanowej, kamicy nerek.

Mięso wieprzowe jest również źródłem zakażenia:

- a) "Trichinella Spiralis " (włośniem krętym). Częstym problemem w spożywaniu wieprzowiny jest zainfekowanie się bardzo niebezpiecznym pasożytem. Pasożyt ten występuje tylko u świń, dzików i szczurów i różni się od innych pasożytów (występujących np. u krów) tym, że larwy włośnia nie niszczy proces gotowania lub smażenia. Włosień kręty ukrywa się w mięśniach i może sprawić nosicielowi niewystłowny ból. "Trichinella Spiralis " powoduje: 1 - zapalenie błony śluzowej jelit "wrzodziejące" 2 - zatrucie pokarmowe, 3 - zaburzenia metaboliczne, 4 - zmiany skórne, 5 - zapalenie naczyń na tle immunologicznym. Osoby, u których doszło do osiedlenia się larw włośnia w mięśniach (mięśniach pomocniczych w oddychaniu) zapadają na duszności i choroby nie można już wyleczyć, co w konsekwencji prowadzi do śmierci. Ktoś może powiedzieć, że nowoczesna nauka potrafi izolować i zabić włośnię krętą z mięsa wieprzowego. Odpowiedź jest jedna: tylko u tych świń, które są wyhodowane i gotowane sposobami naukowymi. W USA ok. r. 1948 liczba



zarażenia *Trichnella* wynosiła ok. 500 osób. W r. 1987 spadła do 50 osób by znów w 1990 wzrosnąć do 150 osób rocznie. Dziś metodami naukowymi próbuje się eliminować ten pasożyt, jednak nie daje to 100% gwarancji i jak widzimy zakażenia nadal występują.

- b) "*Taenia Solum*". Pasożyt powoduje zaburzenia trawienne, biegunkę, zaparcia, bóle głowy, brak apetytu.

Mięso wieprzowe jest również powodem wielu chorób, tj.:

- a) Human Cysticercosis - atakuje tkankę mózgową, serce i oczy.
- b) Erysipeloid - powoduje wysoką temperaturę, zapalenie węzłów chłonnych, wywołuje drgawki,
- c) Entamebu.
- d) *Balantidium Coli*.

Podobne szkodliwe dla zdrowia działanie mają także inne zwierzęta nieczyste.

Poniżej są fragmenty Bożego Słowa mówiące na temat podziału na zwierzęta czyste i nieczyste, na to co dla Boga święte i obrzydliwe:

- a) Zwierzęta lądowe:

3 Mojż. 11,1-47 "(1) I przemówił Jahwe do Mojżesza i do Aarona tymi słowy: Powiedzcie do synów izraelskich tak: (2) **Takie zwierzęta możecie jeść spośród**



wszelkich zwierząt, jakie są na ziemi: (3) Każde spośród bydła, które ma rozdzielone kopyto i rozszczepioną racicę i przeżuwa pokarm, możecie jeść; (4) lecz spośród przeżuwających pokarm i mających rozdzielone kopyto jeść nie będziecie: wielbłąda, ponieważ przeżuwa pokarm, lecz nie ma rozdzielonego kopyta, ten jest dla was nieczysty; (5) świstaka, ponieważ przeżuwa pokarm, lecz nie ma rozdzielonego kopyta, ten jest dla was nieczysty; (6) zająca, ponieważ przeżuwa pokarm, lecz nie ma rozdzielonego kopyta, ten jest dla was nieczysty; (7) wieprza, ponieważ ma rozdzielone kopyto i rozszczepioną racicę, lecz nie przeżuwa połkniętego pokarmu, ten jest dla was nieczysty; (8) mięsa ich jeść nie będziecie ani nie będziecie się dotykać ich padliny, **są one dla was nieczyste"**



b) Zwierzęta morskie i słodkowodne:

3 Mojż. 9-12 „(9) z tego wszystkiego, co żyje w wodzie, możecie jeść: Wszystko, co żyje w wodzie, w morzach i w rzekach, ma płetwy i łuski, jeść możecie; (10) wszystko zaś, co nie ma płetw i łusek w morzach i w rzekach, wszystko, co się roi w wodzie, wszystkie istoty żywe, które są w wodzie, **będą dla was obrzydliwością.** (11) **I pozostaną dla was obrzydliwością: Mięsa ich jeść nie będziecie i będziecie się brzydzić ich padliną.** (12) Wszystko w wodzie, co nie ma płetw i łusek, **będzie dla was obrzydliwością.**”

c) Ptaki i owady:

3 Mojż. 13-28 „(13) **Z ptactwa zaś tymi brzydzić się będziecie i nie będziecie ich spożywali, bo są obrzydliwością:** orzeł, sęp górski, orlik, (14) wszelkie gatunki kani i sokołów, (15) wszelkie gatunki kruków, (16) struś, sowa, mewa i wszelkie gatunki jastrzębi, (17) puszczyk, kormoran i puchacz, (18) sójka, pelikan, ścierwojad, (19) bocian, wszelkie gatunki czapli, dudek i nietoperz. (20) **Wszelkie uskrzydłone czworonożne owady będą dla was obrzydliwością.** (21) Lecz z wszelkich uskrzydłonych czworonożnych owadów możecie jeść te, które mają ponad swymi nogami tylne kończyny do skakania na nich po ziemi; (22) te z nich możecie jeść: Wszelkie gatunki szarańczy wędrowniej i wszelkie gatunki szarańczy solam, wszelkie gatunki szarańczy chagab i wszelkie gatunki koników polnych; (23) wszelkie zaś uskrzydłone czworonożne owady **będą dla was obrzydliwością.** (24) Przez te zaś zwierzęta staniecie się nieczyści i każdy, kto się dotknie ich padliny, będzie nieczystym do wieczora, (25) a każdy, kto nosi ich padlinę, wypierze swoje szaty i będzie nieczysty do wieczora; (26) to, które ma rozdzielone kopyto, ale nie przeżuwa połkniętego pokarmu, będzie dla was nieczyste i każdy, kto się go dotyka, stanie się nieczysty. (27) Wszystko, co chodzi na łapach swych spośród zwierząt czworonożnych, będzie dla was nieczyste. Każdy, kto się dotyka ich padliny, będzie nieczysty do wieczora. (28) A kto będzie nosił ich padlinę, wypierze swoje szaty i będzie nieczysty do wieczora. Są one dla was nieczyste.”

d) Małe zwierzęta:

3 Mojż. 13,29-47 „(29) A wśród małych zwierząt, które biegają po ziemi, będą dla was nieczyste: kret, mysz i wszelkie gatunki jaszczurek, (30) łasica, żółw, salamandra, skolopendra i kameleon. (31) Te będą dla was nieczyste spośród wszystkich małych zwierząt. Każdy, kto się ich dotknie, gdy są nieżywe, będzie nieczysty do wieczora. (32) Wszystko, na co spadnie którekolwiek z nich, gdy są nieżywe, będzie nieczyste. Każdy przedmiot drewniany lub szata, lub skóra, lub worek, każdy przedmiot, którym wykonuje się jakąś pracę, należy włożyć do wody i będzie nieczysty do wieczora, a potem będzie czysty. (33) Jeżeli do jakiegoś naczynia glinianego wpadnie którekolwiek z nich, to to, co jest wewnątrz tego naczynia, będzie nieczyste, a wy je stłuczecie. (34) Każdy pokarm, który się spożywa, do którego dostanie się woda z tego naczynia, będzie nieczysty, wszelki zaś napój, który się pije, będzie w takim naczyniu nieczysty. (35) Wszystko, na co spadnie cokolwiek z ich padliny, będzie nieczyste, czy to piec, czy palenisko; należy je rozwalić, są bowiem nieczyste i będą dla was nieczyste. (36) Tylko źródło i studnia, jako zbiorniki wody, będą czyste. Natomiast kto dotknie się w nich padliny,



która w nie wpadła, będzie nieczysty. (37) Jeżeli zaś z ich padliny spadnie coś na ziarno przeznaczone do siewu, to będzie ono czyste. (38) Jeżeli jednak na to ziarno wylano wodę, a potem spadło na nie coś z ich padliny, to będzie ono dla was nieczyste. (39) Jeżeli padnie jedno ze zwierząt, które możecie jeść, to ten, kto się dotknie jego padliny, będzie nieczysty do wieczora. (40) Kto by zaś zjadł coś z tej padliny, wypierze szaty swoje i będzie nieczysty do wieczora. A kto by niósł taką padlinę, wypierze szaty swoje i będzie nieczysty do wieczora. (41) Wszelkie małe zwierzęta, które biegają po ziemi, **są obrzydliwością**, nie wolno ich jeść. (42) Nie będziecie też jedli niczego, co się czołga na brzuchu, i niczego, co chodzi na czterech i więcej nogach spośród wszystkich małych zwierząt, które biegają po ziemi, **gdyż są obrzydliwością**. (43) **Nie kalajcie siebie samych przez spożywanie któregokolwiek płaza**, który pełza i nie zanieczyszczajcie się nimi, bo przez nie staniecie się nieczystymi, (44) albowiem Ja, Jahwe, jestem Bogiem waszym! **Uświęcajcie się i bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty! Nie zanieczyszczajcie siebie samych żadnym płazem**, który pełza po ziemi, (45) bom Ja Jahwe, który was wyprowadziłem z ziemi egipskiej, aby być Bogiem waszym. **Bądźcie więc świętymi, bom Ja jest święty**. (46) To jest prawo, dotyczące bydła i ptactwa, i wszelkich istot żyjących, które roją się w wodzie, i wszelkiego, co żywe pełza po ziemi, (47) **abyście rozróżniali między tym, co nieczyste, a tym, co czyste, oraz między zwierzętami, które się spożywa, a zwierzętami, których jeść nie wolno**."

5 Mojż. 14,1-21 "(1) **Jesteście synami Jahwe, waszego Boga**, nie czyńcie po umarłym nacięć na sobie i nie czyńcie sobie łysiny nad czołem, (2) **gdyż ty jesteś świętym ludem Jahwe, twego Boga, i ciebie wybrał Jahwe spośród wszystkich ludów, które są na ziemi, abyś był jego wyłącznym ludem**. (3) **Nie będziesz jadł nic obrzydliwego**. (4) **To są zwierzęta, które będziecie jeść**: woły, owce i kozy, (5) jelenie, gazy, daniel, kozice, antylopy, bawoły i sarny. (6) Będziecie jedli każde bydło, mające kopyto, rozszczerzone na dwoje racicę i przeżuujące połknięty pokarm. (7) Ale spośród tych, które przeżuują połknięty pokarm i mają kopyto rozszczerzone, **nie będziecie jedli**: wielbłąda, zająca, świstaka, choć bowiem przeżuują, jednak nie mają kopyta rozszczerzonego. Będą one dla was nieczyste; (8) także i świnia, choć ma kopyto rozszczerzone, ale ponieważ nie przeżuwa, będzie wam nieczysta. Jej mięsa jeść nie będziecie ani jej padliny nie będziecie się dotykać. (9) **To zaś będziecie jedli ze wszystkiego, co żyje w wodzie**: wszystko, co ma płetwy i łuski, będziecie jedli. (10) Lecz tego wszystkiego, co nie ma płetw i łusek, jeść nie będziecie. To jest dla was nieczyste. (11) **Wszelkie ptactwo czyste będziecie jedli**; (12) **ale z nich nie będziecie jedli** orla, sępa górskiego, orla morskiego, (13) kani, sokoła i sępa, według ich rodzaju, (14) i kruk według jego rodzaju, (15) strusia, sowy, mowy ani jastrzębia według jego rodzaju, (16) sójki, puszczyka, puchacza, (17) pelikana, białego sępa, kormorana, (18) bociana, czapli według jej rodzaju, dudka i nietoperza. (19) **Także każdy owad będzie wam nieczysty, nie będziesz go spożywać**. (20) Lecz wolno wam jeść wszelkie ptactwo czyste. (21) **Nie wolno wam jeść żadnej padliny**. Dasz ją do zjedzenia obcemu przybyszowi, który jest w twoich bramach, albo sprzedasz obcemu, **gdyż ty jesteś świętym ludem Jahwe, Boga twego**. Nie będziesz gotował koźlęcia w mleku jego matki."



B) Fragmenty biblijne wykorzystywane przeciw diecie biblijnej

Niektórzy powołują się na kilka fragmentów NT mówiąc, że wskazują one iż podział na zwierzęta czyste i nieczyste już nie obowiązuje.

- 1) Opętane świnie - Mt. 8,28-34; Mk. 5,1-20; Łk. 8,26-39
- 2) Jedzenie nie umyтыми rękami - Mt. 15,11 i Mk. 7,15
- 3) Wizja Piotra - Dz. 10,9-35
- 4) Sobór jerozolimski i cztery zalecenia dla pogan – Dz. 15,20.29
- 5) Post (dni postu i pokarmy z których rezygnowano w czasie postu) - Rzym. 14,1-23
- 6) Mięso ofiarowane bałwanom - 1 Kor. 8,1-13 i 10,14-33
- 7) Nauki demonów - 1 Tym. 4,1-3

1) Opętane świnie - Mt. 8,28-34; Mk. 5,1-20; Łk. 8,26-39

Niektórzy na podstawie historii wypędzenia demonów przez Jezusa z dwóch opętanych i skierowania ich w świnie dowodzą, że skoro w Izraelu pasło się stado świń to widocznie były one hodowane na pokarm i widocznie nie przestrzegano podziału na zwierzęta czyste i nieczyste.

*Mt 8,28-34 „(28) A gdy przybył na drugą stronę, do krainy Gadareńczyków, zabiegli mu drogę dwaj opętani, wychodzący z grobów, bardzo groźni, tak iż nikt nie mógł przechodzić tą drogą. (29) I poczęli krzyczeć tymi słowami: Cóż my mamy z tobą, Synu Boży? Przyszedłeś tu przed czasem dręczyć nas? (30) A opodal od nich była wielka trzoda pasących się świń. (31) Tedy go demony prosiły, mówiąc: Jeśli nas wypędzasz, to poślij nas w tę trzodę świń. (32) I rzekł im: Idźcie! **A one wyszedłszy, weszły w świnie. I oto cała trzoda ruszyła pędem po urwisku do morza i zginęła w wodach.** (33) A pasterze uciekli i poszedłszy do miasta, opowiedzieli wszystko, także i to, co się stało z opętanymi. (34) Wtedy całe miasto wyszło na spotkanie Jezusa, a ujrawszy go, prosili, aby odszedł z ich krainy.”*

- Historia ta zaczyna się od informacji, że Jezus przepłynąwszy wraz z uczniami Morze Galilejskie przybył na drugą stronę do krainy Gadareńczyków. Palestyna znajdowała się pod rzymską okupacją, więc w niektórych rejonach mieszkali Rzymianie lub Grecy którzy byli poganami, a tym bardziej wschodnia część Morza Galilejskiego była rejonem okupowanym przez Greków i Rzymian. Oni więc jako poganie jedli wieprzowinę i hodowali świnie.

- To same demony prosiły aby posłać je w świnie, a więc dowodzi to tego, że same demony jako nieczyste duchy chciały wejść do nieczystych zwierząt które w oczach Boga są obrzydliwością do jedzenia. Nawet demony wiedzą które zwierzęta są nieczyste.

- Jezus nie mając oporów aby posłać demony w stado świń wskazuje także, że dla Niego świnie nie były pokarmem, bo nie do pomyślenia jest aby Mesjasz poświęcał



zwierzęta które mogły dać dużą ilość pokarmu mieszkańcom tamtej krainy, a w tamtym okresie, w większości regionów Izrael był krajem biednym.

- Mieszkańcy miasta dowiedziawszy się o tym co uczynił Jezus prosili go aby odszedł z tamtej okolicy. Nie chcieli więc, aby Jezus jako Żyd stracił im kolejne stada świń i wiedzieli też, że gdyby mieli pójść za Mesjaszem to wymagałoby to od nich zmiany ich postępowania i odrzucenia wieprzowiny jako pokarmu.

- Widzimy z tej historii, że Jezus nie traktował świń jako jedzenia i był posłuszny Bogu dla którego jedzenie nieczystych zwierząt jest obrzydliwością a odrzucenie ich uświęceniem się.

- Jezus nigdy nie jadł ani nie karmił innych zwierzętami nieczystymi które nie były uznane przez Boga jako pokarm. Jezus nie popełnił grzechu i nie przestąpił nakazów Bożych.

2) Jedzenie nie umyтыми rękami - Mt. 15,11 i Mk. 7,15

Niektórzy powołują się na wypowiedź Jezusa, że nie to co wchodzi do ust kala człowieka, lecz to co z ust wychodzi. Jednak jest to zdanie wyrwane z całego kontekstu tego o czym mówił i na co wskazywał Jezus. Jezus nie mógł obalać Prawa danego przez Boga, ponieważ, po pierwsze on sam nie popełnił żadnego grzechu, a po drugie przyszedł on nadać narodom Prawo a nie je obalać (Iz. 42,1-6).

*Iz. 42,1-7 „(1) Oto sługa mój, którego popieram, mój wybrany, którego ukochała moja dusza. Natchnąłem go moim duchem, **aby nadał narodom prawo.** (2) Nie będzie krzyczał ani wołał, ani nie wyda na zewnątrz swojego głosu. (3) Trzciny nadłamanej nie dołamię ani knota gasnącego nie dogasi, **ludom ogłosi prawo.** (4) Nie upadnie na duchu ani się nie złamie, **dopóki nie utrwali prawa na ziemi; a jego nauki wyczekują wyspy.** (5) Tak powiedział Bóg, Jahwe, który stworzył niebo i je rozpostarł, rozciągnął ziemię wraz z jej płodami, daje na niej ludziom tchnienie, a dech życiowy tym, którzy po niej chodzą. (6) Ja, Jahwe, powołałem cię w sprawiedliwości i ująłem cię za rękę, strzegę cię i uczynię cię pośrednikiem przymierza z ludem, światłością dla narodów, (7) abyś otworzył ślepym oczy, wyprowadził więźniów z zamknięcia, z więzienia tych, którzy siedzą w ciemności.”*

Czytając od początku 15 rozdz. ewangelii Mateusza i 7 rozdz. ewangelii Marka dowiadujemy się, że faryzeusze i uczeni w Piśmie którzy zebrali się wokół Jezusa uważali, że nie można spożywać posiłku jeśli nie ma się umytych rąk. Ale jest też wyraźnie napisane, że była to nauka starszych i zwyczaje które przyjęli i zachowywali (także obmywanie kielichów, dzbanów i miednic) a nie Boże Prawo zawarte w Torze. I właśnie o te ludzkie zwyczaje zapytali Jezusa faryzeusze i uczeni w Piśmie, pytając czemu nie przestrzegają tych zwyczajów uczniowie Jezusa. A Jezus jak wiadomo wypełniał przykazania Boże, ale łamał nauki i tradycje ludzkie często sprzeczne z naukami Bożymi. Jezus jako odpowiedź dla nich zacytował im piąte przykazanie mówiące że należy czcić rodziców oraz ich naukę dotyczącą tego przykazania i powiedział „tak to unieważniliście słowo Boże przez naukę swoją” (Mt. 15,4-6). Jezus podkreślił więc wyraźnie, że nie można obalać słowa Bożego, Bożych przykazań i wprowadzać ludzką naukę. Jak więc można wysnuwać wniosek, że Jezus zniósł przykazanie Boże dotyczące zwierząt czystych i nieczystych? Drugie miejsce które zacytował faryzeuszom Jezus to fragment z Izajasza 29,13.



Iz. 29,13 „Lud ten czci mnie wargami, ale serce ich daleko jest ode mnie. Daremnie mi jednak cześć oddają, **głosząc nauki, które są nakazami ludzkimi**”

Jezus cytując te fragmenty faryzeuszom odnosił się cały czas do ich pytania i wskazywał im, że należy zachowywać przykazania Boże a odrzucić nauki ludzkie:

Mk. 7,8-10a.11a.13 „**Przykazania Boże zaniedbujecie, a ludzkiej nauki się trzymacie. I mówił im: Chytrze uchylacie przykazanie Boże, aby naukę swoją zachować. Albowiem Mojżesz rzekł... (...) Wy zaś mówicie... (...) Tak unieważniacie słowo Boże przez swoją naukę która przekazujecie dalej i wiele tym podobnych rzeczy czynicie**”

Powstaje pytanie czy spożywanie zwierząt czystych a niespożywanie zwierząt nieczystych jest przykazaniem Bożym czy nauką ludzką? Jezus odrzucał nauki ludzkie a zachowywał przykazania Boże. Oczywiście jest, że podział na zwierzęta czyste i nieczyste i dotyczący spożywania tylko tych pierwszych jest przykazaniem Bożym. Nauką ludzką jest więc w tym kontekście to, gdy ktoś odrzuca te Boże nakazy i twierdzi, że można spożywać zwierzęta nieczyste.

O czym jednak Jezus mówił gdy powiedział: „Nie to, co wchodzi do ust kała człowieka, lecz to, co z ust wychodzi to kała człowieka”? Jezus mówił to wszystko w odpowiedzi na pytanie faryzeuszy i uczonych w Piśmie: „czemu uczniowie Jezusa jedzą nie umyтыми rękoma i czemu nie stosują się do nauki starszych?”. Czy więc Jezus dopuścił jedzenie wszystkiego? Czy można jeść trujące muchomory, świnie, węże, pająki i szczury? Nie, bo Jezus mówił to w kontekście nieumytych rąk i nie chodziło tu o umycie ich z brudu, ale o rytualne umycie rąk. Pokarmy spożyte bez takiego obmycia rąk, Żydzi uważali za rytualnie nieczyste. Najpierw więc zacytował im Jezus dwa miejsca ze Słowa Bożego aby pokazać im, że wprowadzają ludzkie nauki a zaniedbują Boże przykazania, a następnie im wyjaśnił że „nie to co wchodzi do ust kała człowieka”. Jezus więc nie wypowiadał się w tym miejscu na temat podziału na zwierzęta czyste i nieczyste ale na temat jedzenia nie umyтыми rękami, na temat rytualnego obmywania rąk, kielichów, miednic i dzbanów. Nie można więc tego wersetu wrywać z kontekstu. Faryzeusze uważali, że nieumyte ręce są nieczyste a więc także wszystko co się nimi spożywa. Jezus jednak wyjaśnił, że nieumycie rąk nie czyniło rąk ani pokarmu nieczystymi. Tak więc Jezus pokazał, że wszelki pokarm jest czysty, ale ponieważ zwierzęta nieczyste nie są pokarmem to o nich Jezus w ogóle nie mówił. Mówił tylko o tym co jest pokarmem, a pokarmem są tylko zwierzęta czyste i te zwierzęta czyste nie staną się nieczyste z powodu nieumytych rąk.

Jezus powiedział, że kalają człowieka złe rzeczy które pochodzą z serca a które prowadzą do łamania Bożych przykazań, „ale jedzenie nie umyтыми rękoma nie kała człowieka” (Mt. 15,20). Jezus wyraźnie odnosi swoją wypowiedź do jedzenia nie umyтыми rękami a nie do zwierząt nieczystych. Ich Jezus nigdy nie uważał za pokarm więc wypowiadał się tylko o tym co jest pokarmem a jest jedzone nie umyтыми rękoma. Gdyby uznać, że mówiąc na temat jedzenia nieumyтыми rękoma Jezus uznał zwierzęta nieczyste za czyste to niezrozumiałe jest czemu ok. 10 lat po śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa apostoł Piotr nadal uważa niektóre zwierzęta za nieczyste i stwierdza: „przenigdy nie jadłem nic nieczystego”. To dowodzi tylko



tego, że Jezus w omawianym fragmencie nie mówił nic na temat zwierząt nieczystych, ale na temat jedzenia nie umytymi rękoma.

3) Wizja Piotra - Dz. 10,9-35

Wiele osób które uważają że można spożywać zwierzęta nieczyste przywołuje wizję Piotra oraz głos który usłyszał „Wstań Piotrze zabijaj i jedz!” oraz „Co Bóg oczyścił ty nie miej za skalane” (Dz. 10,13.15). Na podstawie tej wizji twierdzi się, że przykazanie dotyczące spożywania tylko zwierząt czystych a niespożywania zwierząt nieczystych zostało przez tą wizję zniesione.

Dz. 10,9-35 „(10) Potem poczuł głód i chciał jeść; gdy zaś oni przyrządzali posiłek, przyszło nań zachwycenie (11) i ujrzał otwarte niebo i zstępujący jakiś przedmiot, jakby wielkie lniane płótno, opuszczane za cztery rogi ku ziemi; (12) **były w nim wszelkiego rodzaju czworonogi i płazy ziemi, i ptactwo niebieskie.** (13) **I odezwał się do niego głos: Wstań, Piotrze, zabijaj i jedz!** (14) **Piotr zaś rzekł: Przenigdy, Panie, bo jeszcze nigdy nie jadłem nic skalanego i nieczystego.** (15) A głos znowu po raz wtóry do niego: **Co Bóg oczyścił, ty nie miej za skalane.** (16) A stało się to po trzykroć, po czym przedmiot został wzięty do nieba. (17) Podczas gdy **Piotra dręczyła jeszcze niepewność, co mogło oznaczać widzenie, które miał,** mężowie wysłani przez Korneliusza, dopytawszy się o dom Szymona, stanęli u bramy (18) i odezwawszy się, dowiadywali się, czy Szymon, zwany Piotrem, przebywa tam w gościnie. (19) A gdy **Piotr zastanawiał się jeszcze nad widzeniem,** rzekł mu Duch: Oto szukają cię trzej mężowie; (20) wstań przeto, zejdź i udaj się z nimi bez wahania, bo Ja ich posłałem. (21) Wtedy Piotr zszedł do mężów i rzekł: Jestem tym, którego szukacie; co za przyczyna sprowadziła was tutaj? (22) A oni rzekli: Setnik Korneliusz, mąż sprawiedliwy i bogobojny, cieszący się uznaniem całego narodu żydowskiego, otrzymał od anioła świętego polecenie, aby cię wezwać do swojego domu i posłuchać tego, co masz do powiedzenia. (23) Poprosiwszy, aby wstąpili, udzielił im gościny. Nazajutrz zaś wstał i poszedł z nimi, a niektórzy z braci w Joppie towarzyszyli mu. (24) Następnego dnia przybył do Cezarei; Korneliusz zaś, zwoławszy swoich krewnych i najbliższych przyjaciół, oczekiwał ich. (25) A gdy Piotr miał wejść, Korneliusz wyszedł mu na przeciw, padł do nóg jego i złożył mu pokłon. (26) Piotr zaś podniósł go, mówiąc: Wstań, i ja jestem tylko człowiekiem. (27) I rozmawiając z nim, wszedł i zastał wielu zgromadzonych; (28) **i rzekł do nich: Wy wiecie, że dla Żyda przestawanie z ludźmi innego plemienia lub odwiedzanie ich jest niezgodne z prawem; lecz Bóg dał mi znak, żebym żadnego człowieka nie nazywał skalanym lub nieczystym; (29) dlatego też wezwany, przyszedłem bez sprzeciwu.** Zapytuję więc, dlaczego wezwaliście mnie? (30) A Korneliusz rzekł: Przed czterema dniami około tej godziny, o dziewiątej, modliłem się w domu swoim, gdy nagle stanął przede mną mąż w lśniącem odzieniu (31) i rzekł: Korneliuszu, wysłuchana została modlitwa twoja i jałmużny twoje zostały wspomniane przed Bogiem. (32) Poślij przeto do Joppy i sprowadź Szymona, którego nazywają Piotrem; przebywa on w gościnie w domu Szymona, garbarza, nad morzem. (33) Natychmiast więc posłałem po ciebie, a ty dobrze uczyniłeś, że przyszedłeś. A teraz jesteśmy wszyscy zgromadzeni przed Bogiem, aby wysłuchać tego wszystkiego, co ci Pan nakazał. (34) **Piotr zaś otworzył usta i rzekł: Teraz**



pojmuję naprawdę, że Bóg nie ma względu na osobę, (35) lecz w każdym narodzie miły mu jest ten, kto się go boi i sprawiedliwie postępuje.”

Gdy jednak nie wyrywamy werseku z kontekstu i czytamy cały fragment widzimy że:

- Piotr dosyć stanowczo deklaruje że nigdy nie jadł nic nieczystego i skalanego, a więc ok. 10 lat po śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa nadal zachowywał on przykazanie dotyczące zwierząt czystych i nieczystych

- Mimo, iż usłyszał polecenie „co Bóg oczyścił ty nie miej za skalane” to jednak „Piotra dręczyła jeszcze niepewność, co mogło oznaczać widzenie, które miał” i gdy przybyli mężowie wysłani przez Korneliusza to „Piotr nadal zastanawiał się jeszcze nad widzeniem”. A więc Piotr nie odebrał widzenia jako odnoszącego się do spożywania zwierząt nieczystych tylko zastanawiał się jakie znaczenie ma to widzenie, co Bóg chciał mu przekazać przez to widzenie. Wiele osób od razu wydaje wyrok i wiedzą co to widzenie ma przedstawiać podczas gdy sam Piotr tego nie wiedział. Dowiedział się dopiero wtedy gdy Bóg mu dał zrozumienie znaczenia wizji.

- Jest tu zaznaczone, że było to „widzenie” a nie rzeczywista rozmowa z Jezusem. Widzenie czy wizja to obraz który ktoś widzi w swojej wyobraźni a przez który Bóg może coś przekazywać tak jak przez sen. Zarówno wizja jak i sen są ze sobą w Biblii łączone i nie oznaczają nigdy tego co przedstawiają. Czymś innym jest proroctwo które może choć nie musi przekazywać dosłowny obraz. W swoim kazaniu w Dzień Zielonych Świąt apostoł Piotr zacytował proroctwo Joela „I stanie się w ostateczne dni, mówi Jahwe, że wyleję Ducha mego na wszelkie ciało i prorokować będą synowie wasi i córki wasze i młodzieńcy **wasi widzenia mieć będą** a starcy wasi **śnić będą sny...**” (Joel 3,1). Sam Piotr w swoim kazaniu cytując proroctwo wskazał, że Bóg będzie przemawiał przez wizje i sny i sam Piotr ok. 10 lat później dostał taką wizję. Gdy król Nebukadnesar miał sen i Daniel mu go wykładał to też sen i wizję łączy on jako całość mówiąc: „**A twój sen i twoje widzenie**, które ci przeszły przez głowę są takie...” (Dn. 2,28), a gdy sam Daniel miał sen to nazywa go widzeniem, wizją: „W pierwszym roku króla Belsazara, króla babilońskiego, **miął Daniel sen, a to co widział leżąc na swoim łóżku** zaniepokoiło go. (...) Ja, Daniel miałem **w nocy widzenie...**” (Dn. 7,1-2).

- Wizje i sny nigdy nie oznaczały tego co przedstawiały ale zawsze wskazywały na coś innego za pomocą pewnych obrazów w nich zawartych. Zawsze więc musiała być jakaś interpretacja snu czy wizji. Np. sen Józefa o snopach nie dotyczył prawdziwych snopów które będą się mu kłaniały, ale jego braci (1 Mojż. 37,5-8), a gdy śniło mu się słońce, księżyc i 11 gwiazd które mu się kłaniały to także nie dotyczyło to prawdziwych planet ale jego ojca, matki oraz braci którzy mieli się mu pokłonić (1 Mojż. 37,9-10). Gdy Józef był w więzieniu i tej samej nocy mieli sen podczaszy i piekarz króla egipskiego i choć znali treść snu to jednak nie interpretowali go dosłownie ale stwierdzili że „nie ma nikogo kto by go nam wyłożył” na co Józef im odpowiedział „Czy nie do Boga należy wykład?”. Gdyby należało interpretować dosłownie to niepotrzebny by był wykład. I gdy Józef wyłożył im ich sny to nie oznaczały one rzeczywistych 3 pędów ale 3 dni a 3 kosze pieczywa oznaczały także 3 dni, a ptaki wyjadające pieczywo z kosza to ptaki zjadające jego



ciało powieszone na drzewie (1 Mojż. 40,7-19). Podobna sytuacja była gdy sen miał sam faraon. Siedem krów i siedem kłosów nie oznaczało rzeczywistych krów i kłosów ale siedem lat a krowy chude i grube oraz kłosy puste i pełne oznaczały lata głodu i dobrobytu (1 Mojż. 41,1-32). W księdze Daniela czytamy o śnie króla Nebukadnesara któremu śnił się olbrzymi posąg którego poszczególne części ciała były wykonane z różnych rodzajów metali i materiałów. Jednak wyjaśnienie snu nie dotyczy rzeczywistego posągu ale kolejnych mocarstw które miały nastać po sobie (Dn. 2,28-45). Gdy królowi przyśnił się kolejny sen o drzewie to także nie dotyczył rzeczywistego drzewa ale króla którego drzewo symbolizowało (Dn. 4,2-23). Także sam Daniel miał sen/wizję o czterech zwierzętach (podobnie jak zwierzęta były w wizji Piotra). Czy wyjaśnienie tej wizji dotyczyło rzeczywistych zwierząt? Nie, zwierzęta symbolizowały tu kolejne mocarstwa (Dn. 7,1-28). Potem Daniel miał kolejną wizję w której widział barana i kozła które symbolizowały królestwa Medo-Perskie i Greckie (Dn. 8,1-27) i podobnie jak apostoł Piotr, Daniel nie znał znaczenia tej wizji: „A gdy ja Daniel, miałem to widzenie **i starałem się je zrozumieć (...)** **wyjaśnij mu** to widzenie” (Dn. 8,15-16). Wszystkie te przykłady pokazują że wizje i sny są obrazem czegoś innego na co wskazują. Podobnie więc było i z wizją którą dostał apostoł Piotr. Nie dotyczyła ona zwierząt nieczystych ale ludzi których Żydzi uznawali za nieczystych.

- Jeśli wizja Piotra nie dotyczyła zwierząt, a zwierzęta były tylko obrazem czegoś innego, to czy Piotr otrzymał wyjaśnienie swojej wizji? Tak, bo on sam mówi: „**Bóg dał mi znak, żebym żadnego człowieka nie nazywał skalanym lub nieczystym**” (Dz. 10,28) oraz „(34) **Piotr zaś otworzył usta i rzekł: Teraz pojmuję naprawdę, że Bóg nie ma względu na osobę, (35) lecz w każdym narodzie miły mu jest ten, kto się go boi i sprawiedliwie postępuje.**” (Dz. 10,34-35). Nigdzie natomiast nie czytamy aby Piotr swoją wizję odniósł do rzeczywistych zwierząt, albo żeby tłumaczył innym osobom, że teraz już można spożywać zwierzęta nieczyste, a przecież gdyby tak było to powinien tak ważną informację przekazać innym wierzącym. Przecież była by to rewolucja gdyby Bóg zmienił swój nakaz moralny podsumowany wezwaniem „**Uświęcajcie się i bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty!**” (3 Mojż. 13,44). Piotr odnosi jednak interpretację wizji do pogan których Żydzi uznawali za nieczystych i mówi że to Bóg dał mu takie wyjaśnienie. Piotr nie ma też oporów aby iść z trzema poganami którzy go eskortowali do domu Korneliusza.

- Piotr wyjaśniając znaczenie swojej wizji mówi także „Teraz pojmuję naprawdę, że **Bóg nie ma względu na osobę, lecz w każdym narodzie miły mu jest ten, kto się go boi i sprawiedliwie postępuje**” (Dz. 10,34-35). Bóg pokazał Piotrowi nie tylko, że nie powinien uważać pogan za nieczystych, ale też że powinien iść do nich z dobrą nowiną. Przed odejściem z ziemi Jezus nakazał uczniom aby szli i czynili uczniami wszystkie narody, lecz minęło 10 lat i oni nadal tego nie robili. Bóg pokazuje więc Piotrowi, że nie tylko Żydzi są mili dla Boga, ale że „w każdym narodzie miły mu jest ten, kto się go boi i sprawiedliwie postępuje” (Dz. 10,35). Czy w kwestii kontaktu z poganami Bóg daje jakieś nowe prawo? Nie, ponieważ to faryzeusze stworzyli swoje prawa mówiące że poganie są nieczyści i nie można się z nimi zadawać. Były to jednak prawa ludzkie, bo Boże Prawo mówiło coś innego i dlatego Jezus nie miał oporów aby zadawać się z Samarytanką i opowiedział też przypowieść o miłosiernym Samarytaninie. W Bożym Prawie nie tylko nie było



nakazane odseparowanie się od pogan i traktowanie ich z pogardą, ale wręcz odwrotnie – Prawo chroniło pogan i zakazywało ich uciskania i gnębienia a nakazywało aby ich miłować: „**Przychodnia nie będziesz gnębił ani uciskał**, bo sami byliście przychodniami w ziemi egipskiej” (2 Mojż. 22,21); „**Przychodnia nie uciskaj**, sami bowiem wiecie jak się czuje przychodzień, wszak byliście przychodniami w ziemi egipskiej” (2 Mojż. 23,9); „Jeżeli w waszej ziemi **zamieszka z tobą obcy przybysz, nie będziesz go gnębił. Obcy przybysz który mieszka z wami, niech będzie jako tubylec wśród was samych; będziesz go miłował jak siebie samego**, gdyż i wy byliście obcymi przybyszami w ziemi egipskiej; Ja Jahwe jestem Bogiem waszym” (3 Mojż. 19,33-34). Mur który oddzielał Żydów od pogan na wzgórzu świątynnym nie był wybudowany z Bożego polecenia. Nie było go w świątyni Salomona, a został postawiony dopiero przez Heroda pod wpływem nacisków faryzeuszy. Faryzeusze dodali do Tory dziesiątki swoich praw które były niezgodne z Bożym Prawem i dlatego Bóg poprzez wizję koryguje Piotra. Wiele tłumaczeń NT błędnie oddaje greckie słowo „athemitos” w Dz. 10,28 jako „prawo”: „i rzekł do nich: **Wy wiecie, że dla Żyda przestawanie z ludźmi innego plemienia lub odwiedzanie ich jest niezgodne z prawem**; lecz Bóg dał mi znak, żebym żadnego człowieka nie nazywał skalanym lub nieczystym”. Może to sugerować że oddzielenie od pogan było nakazem Prawa Bożego, podczas gdy jest odwrotnie bo Prawo Boże nakazuje nie uciskać pogan i ich miłować. Słowo „athemitos” powinno być przetłumaczone prawidłowo jako „tradycja”, „zarządzenia”, „uznawane wartości”, „zwyczaje”, lub „normy kulturowe”. Skoro więc Prawo nakazywało miłować przybysza jak siebie samego i Bóg pokazał Piotrowi że faryzejskie pogardzanie poganami nie jest właściwe, to Piotr dzięki tej wizji zrozumiał że nie można odrzucać pogan ale iść do nich z dobrą nowiną, gdyż „w każdym narodzie miły mu jest ten, kto się go boi i sprawiedliwie postępuje” (Dz. 10,35).

4) Sobór jerozolimski i cztery zalecenia dla pogan – Dz. 15,20.29

W Dziejach Apostolskich opisany jest sobór apostołów i starszych w czasie którego uzgodniono cztery główne wymagania dotyczące nawracających się pogan. Nie ma wśród nich jednak nakazu dotyczącego tego że poganie mogą jeść tylko zwierzęta czyste. Zaleca się im tylko „żeby się wstrzymywali od rzeczy splugawionych przez bałwany, od nierządu, od tego co zadławione i od krwi” (Dz. 15,20.29). Skoro więc nie ma nakazu dotyczącego rozróżniania zwierząt czystych od nieczystych to jest to argumentem wielu osób, że ten podział nie jest już wymagany od pogan. Jeżeli jednak taka argumentacja była by właściwa to konsekwentnie osoby tak mówiące musiały by uznać za nieobowiązujące także pozostałe przykazania moralne jak np. zakaz praktykowania homoseksualizmu lub cały Dekalog. Wynikało by z tego, że poganie nie tylko mogą jeść zwierzęta nieczyste ale także mogą mieć innych bogów, robić bałwany, nie zachowywać sabatu, mogą zabijać, kraść, cudzołożyć itp. Czemu niektórzy wybierają tylko jedną rzecz która im pasuje? Czemu nie są konsekwentni?

Skoro jednak jak widzimy cztery nakazy dane poganom nie wykluczają i nie anulują przykazań moralnych to dlaczego dano poganom tylko te cztery zalecenia?



- Gdy czytamy cały kontekst rozdziału 15 widzimy wtedy przed jakim problemem stanęli apostołowie „A pewni ludzie, którzy przybyli z Judei, nauczali braci: Jeśli nie zostaliście obrzezani według zwyczaju Mojżeszowego, nie możecie być zbawieni” (Dz. 15,1). Także w Jerozolimie „niektórzy ze stronnictwa faryzeuszów, którzy uwierzyli, powstał mówiąc: Trzeba ich obrzezać i nakazać im, żeby przestrzegali zakonu Mojżeszowego” (Dz. 15,5). Widzimy więc już na początku, że problem nie dotyczył w ogóle przykazań moralnych takich jak jedzenie zwierząt nieczystych, homoseksualizm czy 10 przykazań. Spór dotyczył praw ceremonialno-kultowych. Chodziło o obrzezanie i zakon Mojżeszowy, a więc nie o moralne Prawo Boże. W tym temacie Paweł wypowiedział się gdy pisał do Koryntian: 1 Kor. 7,19 „(19) Obrzezanie nie ma żadnego znaczenia i nieobrzezanie nie ma żadnego znaczenia, **ale tylko przestrzeganie przykazań Bożych**”. Spośród tych praw ceremonialno-kultowych apostołowie i starsi dają tylko cztery nakazy, a odnośnie praw moralnych w ogóle się nie wypowiadają, bo jest to dla wszystkich oczywiste że jeśli coś jest grzechem i obrzydliwością dla Boga, to jest to wieczne Prawo Boże.

- Czytamy, że apostołowie i starsi te sporne zagadnienia rozpatrywali długo albo jak oddają inne tłumaczenia, że był duży spór w tym temacie: „Zgromadzili się więc apostołowie i starsi, aby tę sprawę rozważyć. A gdy to już **długo rozpatrywano**, wstał Piotr...” (Dz. 15,6-7); „A gdy był **wielki spór** o tem, powstawszy Piotr, rzekł do nich” (Dz. 15,7 BG). Skoro ta debata trwała długo, albo wywoływała spór i odmienne zdania, to dowodzi to, że rozpatrywano kwestie które nie były jednoznaczne. Przecież nikt by się nie zastanawiał czy coś co Bóg uznaje jednoznacznie za grzech jest nadal grzechem. Te spory dowodzą tego, że kwestią sporną nie były przykazania moralne czyli Prawo Boże, ale kwestie związane z prawem ceremonialno-kultowym a więc Prawo Mojżeszowe.

- W 10 wierszu Piotr mówi „Przeto teraz, dlaczego wyzywacie Boga, wkładając na kark uczniów jarzmo, którego ani ojcowie nasi, ani my nie mogliśmy unieść?”. Co więc Piotr nazywa jarzmem którego nie mogli unieść? Czy Boże Przykazania? Przecież Jan pisze w swoim liście że „...przykazania jego **nie są uciążliwe**.” (1 J. 5,3) a Jezus wiele razy powtarzał "**Przykazania Boże zaniedbujecie**, a ludzkiej nauki się trzymacie. I mówił im: **Chytrze uchylacie przykazanie Boże**, aby naukę swoją zachować.” (Mk. 7,8-9). A Paweł pisał: „Nie chodźcie w **obcym jarzmie** z niewiernymi; bo co ma wspólnego sprawiedliwość z nieprawością albo jakaż społeczność między światłością a ciemnością? (2 Kor. 6,14) oraz „**Chrystus wyzwolił nas**, abyśmy w tej wolności żyli. Stójcie więc niezachwianie i **nie poddawajcie się znowu pod jarzmo niewoli**. Oto ja, Paweł, powiadam wam: Jeśli się dacie obrzezać, Chrystus wam nic nie pomoże” (Gal. 5,1-2). Paweł nazywa więc jarzmo „obcym jarzmem” oraz „jarzmem niewoli” z którego wyzwolił nas Chrystus i łączy je z obrzezaniem a w 1 Tym. 6,1 pisze, że tymi którzy noszą jarzmo są niewolnicy: „A niewolnicy, którzy **jarzmo** noszą...”. Także więc Piotr jarzmem nie nazywa przykazań Bożych, ale nakazy dotyczące prawa ceremonialnego. Dlatego gdy niektórzy mówili „Jeśli nie zostaliście obrzezani według zwyczaju Mojżeszowego, nie możecie być zbawieni” (Dz. 15,1) to Piotr stwierdza: „Wierzmy przecież, że zbawieni będziemy przez łaskę Pana Jezusa, tak samo jak i oni” (Dz. 15,11).



- Dopiero więc po tych wywodach Jakub mówi „Dlatego sądzę, że nie należy czynić trudności tym spośród pogan, którzy nawracają się do Boga” (Dz. 15,19). Po co obciążać pogan ceremoniami i zwyczajami żydowskimi? Tak więc apostołowie i starsi dają tylko 4 zalecenia dla nawracających się pogan związane z ich wcześniejszym kultem pogańskim: 1) wstrzymywać się od rzeczy splugawionych przez bałwany – a więc od potraw poświęconych bałwanom o których więcej Paweł pisze w swoim 1 Liście do Koryntian w 8 i 10 rozdziale; 2) wstrzymywać się od nierządu – a więc od udziału w pogańskich ucztach o których pisze Paweł w 1 Kor. 8,10 i 10,21; 3) wstrzymywać się od tego zadławione – a więc od jedzenia zwierząt uduszonych z których nie mogła wypłynąć krew; 4) wstrzymywać się od krwi – a więc od jej wypijania lub zjadania mięsa z krwią. Wszystkie te cztery nakazy były ściśle związane z pogańskim kultem i pogańskimi świątyniami w których poświęcano mięso bałwanom, w których uprawiano nierząd kultowy, w których spożywano uduszone zwierzęta oraz pito krew zwierząt, albo zjadano ją z mięsem. Jeśli chodzi o nierząd to myślę, że apostołowie i starsi nie tyle zabraniają niemoralności seksualnej gdyż było to oczywiste, co raczej udziału w pogańskich spotkaniach na których miał miejsce taki nierząd. A ponieważ świeżo nawróceni poganie stykali się z innymi poganami i czasem mogli być uczestnikami różnych pogańskich spotkań to właśnie takie zalecenia dali apostołowie i starsi. Nie nakazywali natomiast zachowywania obrzezania. Widzimy więc, że 4 zalecenia soboru jerozolimskiego nie anulują żadnych przykazań moralnych.

- Ciekawy jest też wiersz 21 który podsumowuje ustalenia soboru jerozolimskiego: „Mojżesz bowiem od dawien dawna ma po miastach takich, którzy go opowiadają, gdyż czyta się go w synagogach w każdy sabat”. Dowiadujemy się, że od dawna już poganie mają możliwość zapoznawania się z Torą i Prawem Mojżeszowym ponieważ w różnych miastach w sabat odbywają się spotkania gdzie są czytane fragmenty Tory. Apostołowie i starsi dają więc poganom tylko 4 zalecenia dotyczące ich wcześniejszego kultu pogańskiego i stwierdzają, że inne rzeczy poganie znają ze Słowa Bożego (którym w tamtym czasie były pisma hebrajskie – ST), którego słuchają po różnych miastach w każdy sabat. I tak było w rzeczywistości bo w wielu rzymskich i greckich miastach byli rozproszeni Żydzi którzy się tam zgromadzali i w ich spotkaniach uczestniczyło często dużo pogan którzy byli prozelitami na judaizm. I gdy Paweł jeździł po różnych miastach i odwiedzał synagogi to głosił tam wtedy nie tylko Żydom ale i Grekom: „A w Ikonium **weszli również do synagogi żydowskiej** i przemawiali tak, iż **uwierzyło wielkie mnóstwo Żydów i Greków**” (Dz. 14,1).

5) Post (dni postu i pokarmy z których rezygnowano w czasie postu) - Rzym. 14,1-23

Jest to kolejny fragment na który powołują się osoby dopuszczające jedzenie zwierząt nieczystych. Powołują się na wersety: 2.6.14-15.17.20-22. Jednak gdy przeczytamy całość i uwzględnimy kontekst to te wyrwane wersety nabierają innego znaczenia i okazuje się, że wcale nie dopuszczają one jedzenia zwierząt nieczystych a jedynie regulują dni postu i potrawy od których się wstrzymywali wierzący na czas postu. To właśnie z powodu dni i potraw w czasie postów, powstały w Rzymie spory i apostoł Paweł w swoim liście wskazuje, że nie powinno to być powodem sporów ale powinna być w tej dziedzinie wolność. Żydzi mieli



ustalone dni i rodzaje postów i niektórzy judaizujący chrześcijanie chcieli narzucić to także zborowi chrześcijańskiemu. Np. faryzeusze pościli zazwyczaj dwa razy w tygodniu (Łk. 18,12; Mt. 6,16; 9,14) i choć nie wiemy czy ich post polegał na zupełnym wstrzymywaniu się od jedzenia czy też tylko na częściowym, to jednak widzimy, że post omawiany w Rzym. 14 r. polegał na wstrzymywaniu się od mięsa i wina (soku gronowego) (Rzym. 14,17.21), a więc polegał na jedzeniu tylko warzyw i piciu wody w określone dni. Widocznie niektórzy uważali te posty za nieodzowne i będąc słabymi w wierze poddawali się tym postnym nakazom w dane dni.

Rzym 14,1-23 „(1) A słabego w wierze przyjmujcie, nie wdając się w ocenę jego poglądów. (2) **Jeden wierzy, że może jeść wszystko, słaby zaś jarzynę jada.** (3) Niechże **ten, kto je**, nie pogardza tym, który nie je, a **kto nie je**, niech nie osądza tego, który je; albowiem Bóg go przyjął. (4) Kimże ty jesteś, że osądzasz cudzego sługę? Czy stoi, czy pada, do pana swego należy; ostoi się jednak, bo Pan ma moc podtrzymać go. (5) **Jeden robi różnicę między dniem a dniem, drugi zaś każdy dzień ocenia jednakowo; niechaj każdy pozostanie przy swoim zdaniu.** (6) **Kto przestrzega dnia, dla Pana przestrzega; kto je, dla Pana je, dziękuje bowiem Bogu; a kto nie je, dla Pana nie je, i dziękuje Bogu.** (7) Albowiem nikt z nas dla siebie nie żyje i nikt dla siebie nie umiera; (8) bo jeśli żyjemy, dla Pana żyjemy; jeśli umieramy, dla Pana umieramy; przeto czy żyjemy, czy umieramy, Pańscy jesteśmy. (9) Na to bowiem Chrystus umarł i ożył, aby i nad umarłymi i nad żywymi panować. (10) Ty zaś czemu osądzasz swego brata? Albo i ty, czemu pogardzasz swoim bratem? Wszak wszyscy staniemy przed sądem Bożym. (11) Bo napisano: Jakom żyw, mówi Jahwe, ugnie się przede mną wszelkie kolano i wszelki język wyznawać będzie Boga. (12) Tak więc każdy z nas za samego siebie zda sprawę Bogu. (13) Przeto nie osądzajmy już jedni drugich, ale raczej baczcie, aby nie dawać bratu powodu do upadku lub zgorszenia. (14) Wiem i jestem przekonany w Panu Jezusie, że **nie ma niczego, co by samo w sobie było nieczyste; nieczyste jest jedynie dla tego, kto je za nieczyste uważa.** (15) Jeżeli zaś z powodu pokarmu trafi się twój brat, to już nie postępujesz zgodnie z miłością; nie zatracaj przez swój pokarm tego, za którego Chrystus umarł. (16) Niechże tedy to, co jest dobrem waszym, nie będzie powodem do bluźnierstwa. (17) Albowiem **Królestwo Boże, to nie pokarm i napój, lecz sprawiedliwość i pokój, i radość w Duchu Świętym.** (18) Bo kto w tym służy Chrystusowi, miły jest Bogu i przyjemny ludziom. (19) Dążmy więc do tego, co służy ku pokojowi i ku wzajemnemu zbudowaniu. (20) Dla pokarmu nie niszczy dzieła Bożego. **Wszystko wprawdzie jest czyste, ale staje się złem dla człowieka, który przez jedzenie daje zgorszenie.** (21) **Dobrze jest nie jeść mięsa i nie pić wina ani nic takiego, co by twego brata przyprawiło o upadek.** (22) Przekonanie, jakie masz, zachowaj dla siebie przed Bogiem. Szczęśliwy ten, kto nie osądza samego siebie za to, co uważa za dobre. (23) **Lecz ten, kto ma wątpliwości, gdy je, jest potępiony, bo nie postępuje zgodnie z przekonaniem; wszystko zaś, co nie wypływa z przekonania, jest grzechem.**”

Analizując po kolei 14 rozdz. Listu do Rzymian widzimy, że nie mówi on nic na temat zwierząt nieczystych a odnosi się do dni i rodzaju postu:

- Słaby w wierze to ktoś kto nie rozumie jeszcze wszystkiego. Należy taką osobę przyjmować i jej nie potępiać nawet jeśli uważa że należy się wstrzymywać od



niektórych pokarmów (pościć) w określone dni. Słaby w wierze jest nazwany tym który „jarzynę jada” w przeciwieństwie do tego kto wierzy, że może jeść wszystko, a więc nie tylko jarzynę ale i mięso. Jedna strona nie może potępiać drugiej, a druga pierwszej. Nie ma tu nic wspomniane o tym, że można jeść wszystkie rodzaje zwierząt (np. węże i szczury) ani że można jeść wszystkie rodzaje roślin (np. trawę i trujące grzyby). Są przedstawione tylko dwie grupy ludzi: słabi w wierze jedzący tylko jarzyny oraz mocni w wierze jedzący jarzyny i mięso.

- Tekst może sugerować, że może chodzić tu o mięso złożone w ofierze bałwanom o czym mówi 1 Kor. 8 rozdz., ale choć i taka interpretacja mogła by być słuszna to jednak powiązanie jedzenia z rozróżnianiem dni wskazuje, że chodzi tu o żydowskie posty które słabi w wierze (być może nawróceni Żydzi) uważali, że trzeba nadal zachowywać: „Jeden robi różnicę między dniem a dniem, drugi zaś każdy dzień ocenia jednakowo; niechaj każdy pozostanie przy swoim zdaniu. Kto przestrzega dnia, dla Pana przestrzega; kto je, dla Pana je, dziękuje bowiem Bogu; a kto nie je, dla Pana nie je, i dziękuje Bogu.” (Rzym. 14,5-6).

- Zarówno ci którzy rozróżniają dni jak i ci którzy wszystkie dni oceniają jednakowo i nie mają ustalonych dni postnych są podsumowani przez Pawła tak: „niechaj każdy pozostanie przy swoim zdaniu” (Rzym. 14,5). Czy takie podejście może dotyczyć także kwestii spożywania zwierząt nieczystych, zachowywania sabatu, albo przestrzegania innych przykazań? Oczywiście nie, ponieważ ta zasada postępowania dotyczy sytuacji i spraw co do których Słowo Boże się nie wypowiada. Gdy Paweł to pisał nie było wtedy jeszcze mesjańskich pism greckich (NT) a tylko pisma hebrajskie (ST) o których Paweł napisał że „całe Pismo przez Boga jest natchnione...” (2 Tym. 3,16). Paweł nie obalał więc ani dekalogu ani innych przykazań moralnych, a jedynie w wypadku różnic doktrynalnych czy praktycznych w sprawach co do których Pismo się nie wypowiada, nawołuje aby się nie spierać, ale aby każdy pozostał przy swoim zdaniu i nie osądzał drugiej strony ponieważ „Królestwo Boże to nie pokarm i napój, lecz sprawiedliwość i pokój, i radość w Duchu Świętym” (Rzym. 14,17). Czyli to czy ktoś będzie jadł więcej potraw czy mniej nie ma znaczenia w Królestwie Bożym. Paweł nie pisze tu nic na temat zwierząt nieczystych ponieważ one nigdy do pokarmu nie były zaliczane. W tych sprawach w których Pismo mówi jasno, osobiste przekonania muszą ustąpić. A w kwestii dni i rodzajów postu Paweł mówi: „Przeto nie osądzajmy już jedni drugich, ale raczej baczcie, aby nie dawać bratu powodu do upadku lub zgorszenia. (...) Jeżeli zaś z powodu pokarmu trapi się twój brat, to już nie postępujesz zgodnie z miłością; nie tracaj przez swój pokarm tego, za którego Chrystus umarł. (...) Przekonanie, jakie masz, zachowaj dla siebie przed Bogiem. Szczęśliwy ten, kto nie osądza samego siebie za to, co uważa za dobre” (Rzym. 14,13.15.22).

- Paweł pisze także: „Wiem i jestem przekonany w Panu Jezusie, że nie ma niczego, co by samo w sobie było nieczyste; nieczyste jest jedynie dla tego, kto je za nieczyste uważa.” oraz „Dla pokarmu nie niszczy dzieła Bożego. Wszystko wprawdzie jest czyste, ale staje się złem dla człowieka, który przez jedzenie daje zgorszenie.” (Rzym. 14,14.20). Czy stwierdzenie że nie ma niczego nieczystego samego w sobie oznacza, że zwierzęta nieczyste już nie są dla Boga obrzydliwością? Nie, gdyż użyte tu słowo „nieczyste” tłumaczone także jako „skalane, pospolite” odnosi się do czystości rytualnej a nie moralnej. Zwierzęta nieczyste określa greckie słowo



„akatharon”, tu natomiast Paweł używa słowa „koinon” co oznacza „zbeszczeszone, skalane” w sposób rytualny. I podobnie jak Jezus sprzeciwiał się niebiblijnym naukom faryzeuszy odnośnie tego, że jedzenie nieumytymi rękoma czyni pokarm skalanym (chodzi o rytualną czystość) tak samo i tu Paweł wskazuje, że nic samo z siebie nie jest nieczyste (skalane), bo to ludzie ustalają czego nie można jeść w dzień postu, więc staje się to nieczyste (skalane) jedynie „dla tego, kto je za nieczyste uważa”. I podobnie jest w przypadku pokarmów złożonych w ofierze bałwanom – niektórzy mają właściwe poznanie i wiedzą, że ponieważ nie ma żadnego innego boga oprócz Boga Jahwe to można spożywać wszystkie pokarmy, ale inni którzy są słabsi w wierze mogą się tym kalać. Paweł pisze, że „wszystko jest czyste”, ale słowo „wszystko” dotyczy pokarmów o których on pisze („Dla pokarmu nie niszczy dzieła Bożego”), a więc na pewno nie zwierząt nieczystych które nigdy za pokarm nie były uważane. Skoro więc nic, co jest pokarmem nie jest nieczyste rytualnie, skalane, pospolite, co by trzeba było odrzucić, to nie możemy tego z powodu ustalonych przez jakichś ludzi norm (np. ustalone posty faryzeuszy), odrzucać tego co Bóg dopuścił do jedzenia, a jeśli ktoś ma inne przekonanie to powinniśmy je szanować i nie pogardzać słabszym w wierze.

- Fragment ten kończy się m.in. stwierdzeniem, że „Dobrze jest nie jeść mięsa i nie pić wina ani nic takiego, co by twego brata przyprawiło o upadek”. Stwierdzenie to potwierdza że we fragmencie tym nie ma w ogóle mowy o zwierzętach nieczystych a jedynie o pokarmach do których te zwierzęta nie są zaliczane. Jest mowa tylko o tym co się je i co się pije. Niektórzy w ramach ascezy czy postu powstrzymywali się w określone dni od mięsa oraz od soku gronowego czyli wina. Paweł pisze, że „dobrze jest nie jeść mięsa i nie pić wina” jeśli miało by to mojego brata słabszego w wierze zgorszyć, albo przyprawić o upadek ale pisze też że „Przekonanie, jakie masz, zachowaj dla siebie przed Bogiem”. Nie powinniśmy spraw których Biblia nam nie nakazuje, nakazywać innym, więc jeśli mamy przekonanie w jakiejś sprawie której Słowo Boże nie reguluje to powinniśmy postępować zgodnie ze swoim przekonaniem ale nie narzucać swojego zrozumienia innym.

6) Mięso ofiarowane bałwanom - 1 Kor. 8,1-13 i 10,14-33

We fragmencie 1 Kor. 10,25-27 jest napisane: „Wszystko, co się sprzedaje w jatkach, jedzcie, o nic nie pytając dla spokoju sumienia; albowiem do Jahwe należy ziemia i to, co ją wypełnia. A jeśli was kto z niewiernych zaprosi, a chcecie pójść, jedzcie wszystko, co wam podadzą, o nic nie pytając dla spokoju sumienia”. Na tej podstawie twierdzi się, że skoro mamy jeść wszystko co nam sprzedadzą w jatkach oraz jeść wszystko co nam podadzą niewierni to także mięso zwierząt nieczystych. Takie znaczenie można wysnuć gdy czyta się te wiersze wyrwane z kontekstu. Natomiast gdy zobaczymy o czym mówi cały ten 10 rozdział oraz o czym Paweł pisze w 8 rozdziale to zrozumiemy w jakim kontekście pisze on także te dwa wiersze.

- Przede wszystkim w 1 Kor. 10,14 pisze on „Przeto, najmilsi moi, **uciekajcie od bałwochwalstwa**”. Paweł przestrzega więc przed bałwochwalstwem, a nie zachęca do jedzenia czegoś co nie jest uznane przez Boga za pokarm. Paweł podaje też przykład, że uczestnicząc w Wieczerzy Pańskiej, w kielichu i chlebie mamy duchową społeczność z Jezusem więc analogicznie ci którzy uczestniczą w pokarmach



ofiarowanych bałwanom mogą mieć społeczność z demonami: „Cóż tedy chcę powiedzieć? Czy to, że mięso składane w ofierze bałwanom, jest czymś więcej niż mięsem? Albo że bożek jest czymś więcej niż bałwanem? Nie, chcę powiedzieć, że to, co składają w ofierze, ofiarują demonom, a nie Bogu; **ja zaś nie chcę, abyście mieli społeczność z demonami. Nie możecie pić kielicha Pańskiego i kielicha demonów; nie możecie być uczestnikami stołu Pańskiego i stołu demonów.**” (1 Kor. 10,19-21). Paweł mówi więc o jedzeniu i piciu rzeczy składanych w ofierze bałwanom za którymi stoją tak naprawdę demony. Nie wspomina nic o podziale zwierząt na czyste i nieczyste.

- Jeśli chodzi o jatki mięsne które wspomina werset 25, a co do których niektórzy sugerują, że mogły zawierać mięso wieprzowe na które rzekomo Paweł wydał zgodę, aby je spożywać, to jest to niezgodne zarówno z kontekstem jak i z prawdą i jest to teoria bez pokrycia. W Koryncie panował kult Apollina i Afrodyty przy którym nie spożywano wieprzowiny a tylko używano do niektórych rytuałów. Grecy mieszkający w Koryncie nie spożywali wieprzowiny. Składali oni w ofierze kadzidła, róże, mirt i zwierzęta bez skazy. Spożywali oni tylko mięso zwierząt czystych w rozumieniu Żydów. Ku czci Demeter wieprza zakopywano w dole i podczas rytuałów świń nie wolno było jeść, a jedynie nad jej ciałem składano przysięgi. To potwierdza więc to, że Paweł mówiąc aby jeść „wszystko, co się sprzedaje w jatkach” nie dawał pozwolenia na spożywanie mięsa zwierząt nieczystych.

- Paweł pisze też, że choć wolno nam spożyć rzeczy ofiarowane bałwanom bo tak naprawdę nie istnieją żadne bałwany, to jednak nie wszystko jest pożyteczne i nie wszystko buduje i osoba słabsza w wierze może źle zrozumieć naszą wolność zjadania takich pokarmów ofiarowanych bałwanom: „Wszystko wolno, ale **nie wszystko jest pożyteczne**; wszystko wolno, ale **nie wszystko buduje. Niech nikt nie szuka własnej korzyści, lecz korzyści bliźniego**”. Dopiero więc w tym kontekście Paweł pisze „Wszystko, co się sprzedaje w jatkach, jedzcie”. A więc dopóki nie wiemy oficjalnie, że coś jest ofiarowane bałwanom to nikt nie odbierze tego, że świadomie to spożywamy i że chcemy w ten sposób uczcić demony. Gdy pisze on, że mamy o nic nie pytać dla spokoju sumienia, to chodzi właśnie o to, że dopóki nie jesteśmy poinformowani, że było to ofiarowane bałwanom to spokojne sumienie będą mieli inni wokół nas, ponieważ widzą, że spożywamy pokarm jako pokarm a nie ze względu na to, że jest on poświęcony bałwanom. Paweł cytuje też Psalm 24,1 mówiąc że „do Jahwe należy ziemia i to co ją napełnia”. Skoro ziemia należy do Boga to można spożywać wszystko to co Bóg dał do jedzenia, a więc tylko zwierzęta czyste i rośliny które są pokarmem i nie są trujące. Tak więc ten cytat z Psalmu sam wyklucza możliwość spożywania zwierząt nieczystych. Jeśli ktoś nas zaprosi do siebie to możemy spożywać mięso które Bóg dał nam do jedzenia, a tylko jeśli ktoś zaznaczy wyraźnie, a więc podkreśli to, że dany pokarm jest poświęcony bałwanom to wtedy możemy się od tego wstrzymać i to nie dlatego że nam by to zaszkodziło, bo my mamy w tej sprawie wolność, ale dlatego, że mogło by to być źle rozumiane przez kogoś i ktoś by mógł uznać, że wierzymy w bałwany. Tak więc z pokarmów które dał Bóg (np. mięso zwierząt czystych), możemy zrezygnować w takich sytuacjach dla spokoju sumienia tych którzy są przy nas: „A jeśliby wam ktoś powiedział: To jest mięso złożone w ofierze bałwanom, **nie jedzcie przez wzgląd na onego**, który na to wskazał, **i dla spokoju sumienia; mówię zaś nie o twoim sumieniu, lecz o sumieniu bliźniego**; bo



dlaczego by **moja wolność** miała być sądzona przez cudze sumienie?" (1 Kor. 10,28-29).

- Paweł wyraźnie zaznacza, że wolność którą mamy dotyczy pokarmów ofiarowanych bałwanom, ponieważ my wierzymy tylko w jednego Boga. Jednak ze względu na inne osoby lepiej zrezygnować z takich pokarmów. To co spożywamy z dziękczynieniem nawet jeśli ktoś to ofiarował bałwanom, dla nas nie ma znaczenia, a my dziękujemy za pokarm naszemu Bogu: „A jeśli **ja z dziękczynieniem coś spożywam**, dlaczego mają mi złorzeczyć za to, za co ja dziękuję? A więc: **Czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek czynicie, wszystko czyńcie na chwałę Bożą.**” (1 Kor. 10,30-31). Jednak, możemy a nawet powinniśmy z danego pokarmu lub napoju zrezygnować wtedy gdy dawało by to zgorszenie innym którzy nie rozumieją tego, że przecież nie uznajemy innych bogów, a spożywamy z dziękczynieniem to co sam Bóg dał nam na pokarm: „**Nie dawajcie zgorszenia** ani Żydom, ani Grekom, ani zborowi Bożemu, (33) jak i ja **staram się** pod każdym względem **podobać się wszystkim**, nie szukając korzyści własnej, lecz wielu, aby byli zbawieni.” (1 Kor. 10,32-33).

- Ten sam temat Paweł porusza w 1 Kor. w ósmym rozdziale i już w 1 wierszu pisze o mięsie składanym w ofierze bałwanom. Pisze on tam, że choć są tak zwani bogowie, to dla nas istnieje tylko jeden Bóg (1 Kor. 8,5-6). Zaznacza jednak, że „nie wszyscy mają właściwe poznanie, niektórzy bowiem przyzwyczajeni dotąd do bałwochwaltwa, spożywają mięso jako składane w ofierze bałwanom i sumienie ich z natury słabe kała się” (1 Kor. 8,7). Podobnie też jak w Rzym. 14,17 gdzie pisał, że „Królestwo Boże to nie pokarm i napój, lecz sprawiedliwość i pokój i radość w Duchu Świętym” tak i tu Paweł pisze podobną myśl, ale nie w odniesieniu jak tam do postu ale do mięsa składanego w ofierze „Zapewne, pokarm nie zbliża nas do Boga, gdyż nic nie tracimy, jeśli nie jemy i nic nie zyskujemy jeśli jemy”. Paweł pisze wyraźnie o pokarmie a więc nie o zwierzętach nieczystych. W tym więc kontekście Paweł nawołuje, aby nasza wolność „nie stała się zgorszeniem dla słabych. Albowiem jeśli by kto ujrzał ciebie, który masz właściwe poznanie, siedzącego za stołem w świątyni pogańskiej, to czyż to nie pobudzi sumienia jego, ponieważ jest słaby, do spożywania mięsa składanego w ofierze bałwanom? I tak przyczyni się twoje poznanie do zguby człowieka słabego, brata, za którego Chrystus umarł.” (1 Kor. 8,9-11). Jeśli więc spożywanie mięsa ofiarowanego bałwanom miałyby gorszyć mojego brata to lepiej nie jeść mięsa w ogóle, jeśli nie ma innego. Ani rozdział 8 ani 10 ani słowem nie wspomina o zwierzętach nieczystych i mówią cały czas jedynie o mięsie ofiarowanym bałwanom. Paweł odpowiada Koryntianom na pytania czy można kupować i jeść mięso ofiarowane bożkom oraz uczestniczyć w uroczystościach w świątyniach pogańskich.

7) Nauki demonów - 1 Tym. 4,1-5

Część osób powołuje się na fragment z 1 Tym. 4,1-5 twierdząc, że zabranianie jedzenia zwierząt nieczystych to nauka demonów, ponieważ „wszystko co stworzył Bóg jest dobre”.

*1 Tym. 4,1-5 „(1) A Duch wyraźnie mówi, że **w późniejszych czasach odstąpią niektórzy od wiary i przystaną do duchów zwodniczych i będą słuchać nauk***



szatańskich, (2) *uwiedzeni obłudą kłamców, naznaczonych w sumieniu piętnem występku*, (3) **którzy zabraniają** zawierania związków małżeńskich, **przyjmowania pokarmów, które stworzył Bóg**, aby wierzący oraz ci, którzy poznali prawdę, pożywali je z dziękczynieniem. (4) **Bo wszystko, co stworzył Bóg, jest dobre, i nie należy odrzucać niczego, co się przyjmuje z dziękczynieniem**; (5) *albowiem zostają one poświęcone przez Słowo Boże i modlitwę.*”

- Na początek dowiadujemy się, „że w późniejszych czasach odstąpią niektórzy od wiary i przystaną do duchów zwodniczych i będą słuchać nauk szatańskich” (1 Tym. 4,1). Czy nie jedzenie zwierząt nieczystych zgodnie z nakazem Biblii może być odstępniem od wiary? Czy nie jest raczej odwrotnie i to ci którzy odrzucają Boże nakazy nie odstępują od wiary? Czy Boży nakaz można nazwać nauką szatańską i przystąpieniem do duchów zwodniczych? Jeśli ktoś twierdzi takie rzeczy to występuje przeciw samemu Bogu i grzeszy przeciw Duchowi Świętemu. Trzeba mieć dużą odwagę aby Boży nakaz zaliczyć do nauk szatańskich. Bóg powiedział, że jedzenie zwierząt nieczystych jest dla Niego obrzydliwością czy więc wtedy On się mylił tak twierdząc? Przecież to nie demony wyszły z pomysłem jedzenia tylko zwierząt czystych, ale sam Jahwe.

- Rzeczy o których mowa to nie Boże nakazy ale nauki które są właśnie sprzeczne z Bożymi nakazami, coś co wypływa od duchów zwodniczych (demonów), coś co jest nauką szatańską, przez co niektórzy są uwiedzeni. Czy Bóg zabraniał zawierania związków małżeńskich czy raczej błogosławił małżeństwo? Czy Bóg zabraniał spożywania jakichś pokarmów, czy tylko zwierząt nieczystych które pokarmami nie są? Widzimy wyraźnie ze Słowa Bożego, że Bóg błogosławił małżeństwo i dał jako pokarm zwierzęta czyste aby je jeść. Bóg nie zakazuje małżeństw ani spożywania pokarmów. Bóg błogosławi małżeństwo i błogosławi pokarmy do których ze zwierząt zaliczają się zwierzęta czyste.

- Ostrzeżenie Pawła nie mówi nic na temat zwierząt nieczystych a tylko na temat zawierania małżeństw i spożywania pokarmów które stworzył Bóg. Dyskusja dotyczy więc gnostycznego poglądu zabraniającego tego co stworzył i przeznaczył do jedzenia Jahwe (a więc to co nazwał „czystym”) a także małżeństw. Widzimy więc, że poglądów takich nie mieli ci którzy kierowali się Słowem Bożym (wtedy ST) a pogańsko-grecy gnostycy którzy dali także początek takim doktrynom w kościele rzymskokatolickim. To kościół rzymski zabrania dziś małżeństw swoim biskupom, księżom i zakonnikom a także narzuca wiernym obowiązkowe posty zabraniając przyjmowania pokarmów które stworzył Bóg. Te gnostyczne poglądy wypływały z pogańskiego ascetyzmu który niektórzy wprowadzali do zborów, a który nie wypływał ze Słowa Bożego.

- Czy jednak Paweł nie napisał że „wszystko co stworzył Bóg jest dobre i nie należy odrzucać niczego, co się przyjmuje z dziękczynieniem” (1 Tym. 4,4)? Niektórzy mówią, że jeśli wszystko to także zwierzęta nieczyste. Jeśli by tak było to Bóg zaprzeczałby sam sobie raz nakazując pewne rzeczy a potem je anulując. Jeśli słowo „wszystko” znaczy absolutnie wszystko co Bóg stworzył, to czy można jeść także szczury, węże, pająki, ślimaki, skunksy, sępy, małe tarantule? Czy można jeść także liście z drzew, gałęzie, trawę, tytoń i trujące grzyby? Czy można jeść



kamienie, metal i pić ropę? Nie, bo chodzi tu o wszystko, ale o wszystko co zostało stworzone do jedzenia dla człowieka, a zwierzęta nieczyste nie zostały stworzone do jedzenia ale do innych celów. Nie można wyrywać słowa z kontekstu całego zdania oraz zdań wcześniejszych.

- Kolejna rzecz, to tam gdzie pisze „stworzył Bóg” (1 Tym. 4,4) to w oryginale mamy napisane „stwórz/stworzenie Boga/Boży”. Może to wskazywać na stworzenie należące do Boga, bo choć wszystkie zwierzęta stworzył Bóg, to jednak nie wszystkie są stworzeniami Boga, stworzeniami „Bożymi”, nie wszystkie Bóg przyjmował na ofiarę i nie wszystkie pozwolił jeść człowiekowi. Podobna sytuacja jest odnośnie ludzi. Choć wszyscy ludzie są stworzeni przez Boga, to jednak nie wszyscy są ludźmi Boga, ludźmi należącymi do Boga. Pismo Święte mówi, że część ludzi to dzieci Boże a część to dzieci diabelskie: 1 J. 3,10 „Po tym poznaje się dzieci Boże i dzieci diabelskie. Kto nie postępuje sprawiedliwie, nie jest z Boga, nie jest z Boga, jak też ten kto nie miłuje brata swego”.

- Niektórzy mówią też, że wystarczy się nad daną rzeczą pomodlić i wtedy można ją spożywać, a więc, że jedynym warunkiem spożywania czegokolwiek jest wcześniejsza modlitwa bo „nie należy odrzucać niczego, co się przyjmuje z dziękczynieniem, albowiem zostają one poświęcone przez Słowo Boże i modlitwę” (1 Tym. 4,4-5). Jeśli by tak było to wystarczyło by się pomodlić a potem zjeść sobie kilka trujących grzybów a na deser zjeść szczury przyprawione pajakami. Modlitwa jednak nie oczyszcza nieczystych zwierząt ani trujących roślin, podobnie jak modlitwa przed popełnieniem cudzołóstwa nie uświęca takiego czynu, a modlitwa przed zabójstwem nie powoduje, że jest ono czymś dobrym w oczach Boga. A co jeśli ktoś by zapomniał się pomodlić? Byłby wtedy obciążony przed Bogiem za to że zjadł nietoperza i nie oczyścił go modlitwą? Nie, bo Bóg powiedział, że zwierzęta nieczyste są dla Niego obrzydliwością podobnie jak wyraził się też o homoseksualizmie. Jeśli ktoś uznaje, że przykazanie dotyczące zwierząt nieczystych jest nieaktualne to tak samo musiałby przyjąć za nieaktualne i przykazanie zakazujące homoseksualizmu.

- Paweł pisze, że wszystko co stworzył Bóg jest dobre, ale używa tutaj skrótu myślowego i chodzi mu o wszystko co stworzył Bóg do jedzenia dla człowieka. Potwierdza to werset wcześniejszy, w którym pisze o potrawach które Bóg stworzył do przyjmowania z wdzięcznością. W oryginale jest to bardziej uwydatnione niż w przekładzie warszawskim. W oryginale zaraz po potrawach jest określenie tych potraw, że są to potrawy do przyjmowania z wdzięcznością/dziękczynieniem a na końcu dodane jest dla kogo one są (dla wierzących i tych którzy przyjęli prawdę). Natomiast w przekładzie warszawskim nie jest zaznaczone, że są to potrawy do przyjmowania ich z dziękczynieniem a tylko, że wierzący przyjmują je z dziękczynieniem. Ale i tak skoro są to potrawy które mają przyjmować wierzący to dowodzi to tego, że Paweł pisze o zwierzętach czystych, bo inaczej by nie zaznaczał, że chodzi o pokarmy przyjmowane przez wierzących. A to, że są to potrawy do przyjmowania z dziękczynieniem jeszcze bardziej to potwierdza, bo i tego nie musiałby Paweł zaznaczać, a on jednak zaznacza, że właśnie chodzi o takie pokarmy które przyjmuje się z dziękczynieniem. Zwierząt nieczystych nie spożywali wierzący i za nie, nie dziękowali. I dopiero po tych stwierdzeniach w kolejnym wierszu Paweł powołuje się na to, że wszystko co stworzył Bóg jest dobre, ale żeby



ktoś tego nie odebrał, że chodzi o absolutnie wszystko a więc o zwierzęta nieczyste i trujące rośliny, to zaraz znowu dodaje, że „nie należy odrzucać niczego co się przyjmuje z dziękczynieniem”, a więc tylko takie potrawy nie należy odrzucać które wierzący przyjmują z dziękczynieniem. A czy wierzący zjadają z dziękczynieniem zwierzęta nieczyste? Nie, a więc nie o nich Paweł pisze, a tylko o tych czystych.

- O pokarmach które stworzył Bóg i których nie należy odrzucać Paweł pisze w wierszu 5, że są to pokarmy które „zostają poświęcone przez Słowo Boże i modlitwę”. To wyjaśnia nam więc dobitnie, że nie chodzi tu w żadnym wypadku o zwierzęta nieczyste, ponieważ one nie są poświęcone ani przez Słowo Boże ani przez modlitwę. W żadnym miejscu Słowo Boże, a szczególnie pisma hebrajskie (ST) o których pisze Paweł (bo nie było jeszcze pism apostoelskich – NT) nie poświęcają zwierząt nieczystych. Jest wręcz odwrotnie – Słowo Boże na które powołuje się Paweł jasno reguluje które zwierzęta mogą być uważane za pokarm a które nie i jedzenie zwierząt czystych nazywa uświęcaniem się, a jedzenie zwierząt nieczystych nazywa obrzydliwością. Nigdy też zwierzęta nieczyste nie były uświęcane przez modlitwę, ponieważ skoro wierzący jedli tylko zwierzęta czyste, to tylko za nie też dziękowali. Bardzo niebezpieczne jest więc nazywanie przykazania Jahwe „doktryną demonów” lub „nauką szatańską”. Zawsze gdy Paweł mówi o pokarmie, to mówi o tym co Jahwe uznaje za pokarm i nigdy nie nazywał tego co nieczyste jedzeniem.

To co Paweł pisze o pokarmach w Liście do Rzymian, do Koryntian i 1 Tymoteusza można podsumować tym co Piotr napisał na temat Pawła:

2 P. 3,15-17 „(15) A cierpliwość Pana naszego uważajcie za ratunek, jak i umiłowany brat nasz, Paweł, w mądrości, która mu jest dana, pisał do was; (16) tak też mówi we wszystkich listach, gdzie o tym się wypowiada; są w nich pewne rzeczy niezrozumiałe, które, podobnie jak i inne pisma, ludzie niewykształceni i niezbyt umocnieni przekraczają ku swej własnej zgubie. (17) Wy tedy, umiłowani, wiedząc o tym wcześniej, miejcie się na baczności, abyście, zwiedzeni przez błędy ludzi nieprawych, nie dali się wyprzeć z mocnego swego stanowiska.”

Widzimy więc, że Bóg dał Pawłowi mądrość i dzięki temu mógł on napisać wiele listów i wyjaśnić wiele spraw. Jednak w tych listach są też poruszone trudniejsze tematy które dla niektórych są niezrozumiałe i które ludzie niewykształceni i nie umocnieni w Słowie przekraczają „ku swej własnej zgubie”. Tam gdzie jest mowa o ludziach niewykształconych, nie chodzi o zdobycie jakichś studiów czy tytułów gdyż w oryginale jest słowo „nieuki”, chodzi więc o ludzi nieuczonych i nie postawionych mocno, nie zapoznanych z całą treścią Słowa Bożego. A więc ludzie którzy wrywają tylko z kontekstu jakieś zdanie i nie znając przesłania całego Pisma, albo odrzucając przesłanie całego Pisma, wrywają tylko tą jedną myśl, aby dostosować ją do swojej własnej doktryny. Nie dostosowują więc doktryny do Słowa, ale Słowo do doktryny którą już wcześniej przyjęli. Ale Piotr zaleca: „miejcie się na baczności” abyście nie zostali „zwiedzeni przez błędy ludzi nieprawych” oraz „nie dali się wyprzeć z mocnego swego stanowiska”.



Podsumowanie

Podsumowując analizę przykazań pokarmowych danych nam przez Boga widzimy, że Bóg dał je z troski o nasze zdrowie. Bóg nie chce abyśmy robili z naszego ciała śmietnik i zanieczyszczali nasz organizm różnymi szkodliwymi rzeczami. I choć niespożywanie zwierząt nieczystych wynika przede wszystkim z posłuszeństwa wobec Boga, a więc niezależnie jakie motywy miał Bóg dając takie przykazanie, to jednak może zachęcać nas to do dbania o nasze zdrowie i ochrony naszego organizmu także przed innymi rzeczami, tym bardziej, że pisma wysłanników (apostołów) zachęcają nas do tego:

*1 Kor. 3,16-17 „Czy nie wiecie, że **świątynią Bożą jesteście** i że **Duch Boży mieszka w was?** **Jeśli ktoś niszczy świątynię Bożą, tego zniszczy Bóg, albowiem świątynia Boża jest święta, a wy nią jesteście.**”*

Żyjemy w czasach gdy żywność którą spożywamy jest skażona, przetworzona i modyfikowana przez człowieka, oprócz tego ingeruje się w organizm człowieka poprzez różne szczepionki, chipy, akupunkturę, leki homeopatyczne czy ćwiczenia jogi. Jako chrześcijanie musimy jednak pamiętać, że nie tylko może to niszczyć lub osłabiać nasze ciało i zdrowie, ale też osłabiać nas duchowo (szczególnie wschodnia medycyna). Nasze ciało jest świątynią Ducha Świętego. Choć jednak nie jesteśmy w stanie wyeliminować tych wszystkich złych i szkodliwych czynników, które nam towarzyszą każdego dnia, to jednak możemy je w znaczny sposób ograniczać.

Dobrze jest więc ograniczać żywność przetworzoną, a więc rafinowaną: biały cukier, biała mąka, oleje rafinowane, margaryny. Cukier rafinowany można zastąpić spożywaniem naturalnych cukrów zawartych w miodzie i owocach. Białe pieczywo i biały makaron można zastąpić pełnoziarnistymi, oleje można zastąpić zdrową oliwą z oliwek, a sztucznie utwardzane margaryny masłem. Dobrze jeść dużo warzyw i owoców które mamy od Boga i pić czystą niegazowaną wodę.

Nasze ciało jest świątynią Ducha Świętego, więc z tych powodów nie chcemy spożywać wieprzowiny oraz innych nieczystych zwierząt, z tych powodów nie chcemy palić papierosów które zabijają komórki naszego ciała i z tych powodów nie chcemy pić alkoholu który prowadzi do utraty trzeźwości oraz niszczy rodziny i poszczególnych ludzi. Z tych także powodów powinniśmy dążyć do tego, aby jeśli nawet nie da się usunąć niektórych szkodliwych substancji, to żeby eliminować je na tyle na ile jest to możliwe. Jeśli chcemy wysławiać Boga w naszym ciele, to nie będziemy łamać jego przykazań spożywając zwierzęta nieczyste oraz trując swój organizm innymi truciznami.

*1 Kor. 6,19-20 „Albo czy nie wiecie, że **ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego**, który jest w was i którego macie od Boga, i że **nie należycie też do siebie samych?** Drogoście bowiem kupieni. **Wysławiajcie tedy Boga w ciele waszym**”.*



3 Mojż. 11,44

"Albowiem Ja, Jahwe, jestem Bogiem waszym! **Uświęćcie się i bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty! Nie zanieczyszczajcie siebie samych żadnym płazem, który pełza po ziemi**"

3 Mojż. 11,45

"...Bądźcie więc świętymi bom Ja jest święty"

1 P. 1,14-16

"Jako dzieci posłuszne nie kierujcie się pożądliwościami, jakie poprzednio wami władały w czasie nieświadomości waszej, Lecz **za przykładem świętego** który was powołał, **sami też bądźcie świętymi we wszelkim postępowaniu waszym, Ponieważ napisano: Świętymi bądźcie, bo ja jestem święty**".

Iz. 66,16-18

"gdyż ogniem i swoim mieczem **dokona Jahwe sądu nad całą ziemią** i będzie wielu pobitych przez Jahwe. Ci, którzy się uświęcają i oczyszczają, aby wejść do pogańskich gajów za jednym, który kroczy w pośrodku, **ci, którzy jedzą mięso wieprzowe i płazy, i myszy, wszyscy razem zginą - mówi Jahwe**. Ja bowiem znam ich uczynki i zamysły i przyjdę, aby zebrać **wszystkie narody i języki**; one przyjdą, aby oglądać moją chwałę!"



Wydawca:

Zbory Boże Chrześcijan Dnia Siódmego.,
44-300 Wodzisław Śl., skr. poczt. 35,
nr tel. 661 316 897
www.zboryboze.pl